OKÓLNIK 22gi.
1856.

CENTRALIZACYA
TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO
DO
OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Po zebraniu głosów i zdań nad wnioskiem Sekcyi Batignolles i projektem Lyońskim, który dał do niego powód, od przeszło 250 członków biorących udział w dyskusyi, a mianowicie: z Sekcyi *Agen, Glasgow, Jersey, Laval, Londyn, Manchester, Montmartre, New-York, Poitiers, Sheffield, Strasbourg i Tours*, i od pojedynczych członków z miast *Batignolles, Bayeux, Belfast, Cannes, Eaux-Bonnes, Evreux, Hatfield, Huppain, Leicester, Manils, Nismes, Oldenton, Paryż, Pontgibeaud, St.-Vallier i Versailles*, Centralizacya przedstawia wam wypadek odbytych w Twie narad, wraz z nadesłanemi uwagami, i wzywa was do stanowczego na Wniosek Sekcyi Batignolles i szczegółowe jego artykuły głosowania.

Projekt Sekcyi Lyon uległ przewidzianemu i zasłużonemu losowi. Został powszechnie i jednomyślnie przez wszystkich głosujących potępionym. Przestaje więc nas zajmować, i odtąd walka z obrońcami jego na pole sądowe się przenosi.

Duch i zamiar Sekcyi Batignolles przeciwnie powszechne wyrazy spółczucia i pochwały wywołał, jedną tylko Sekcyę Manchester wyjąwszy, która odmówiła wziąść go pod rozwagę, bo natomiast własny swój wniosek przedstawionym mieć żąda. Przedstawiając go zdanie nasze o nim objawimy.

Nie wszystkie inne jednak Sekcye i osobno mieszkający członkowie, pomimo spółczucia i pochwał swoich, uznały środków przedstawionych właściwość lub skuteczność. I tak:

a) *Sekcya Sheffield*, z 12 członków złożona, głosuje przeciw obu wnioskom; pierwszy, to jest Sekcyi Lyon "*odrzucając w zupełności*"; drugi zaś, to jest Sekcyi Batignolles, "uważając za niedostateczny do zorganizowania Twa." Przytém "za najlepszy "środek zcalenia tegoż Twa, uważa wstąpienie nazad do czynności "pod organizacyą dzisiejszą Twa wszystkich członków, którzy "w nieczynność popadli." Jeden członek następującą proponuje redakcyę:

"Sekcya Sheffield, odrzucając w zupełności projekt Sekcyi Lyon, a nie zgadzając się, częściowo tylko, na projekt Sekcyi Batignolles, uważa za najkorzystniejsze dla Twa utrzymanie w całéj mocy Ustaw jego bez żadnéj reorganizacyi, dotąd, dopokąd większość członków Towarzystwa nie przystąpi do czynności i obowiązków tegoż."

Ponieważ wyrozumowania powodów tego odrzucenia Sekcya Sheffield nie udziela, Centralizacya odkłada uwagi swe nad kwestyą członków nieczynnych do rozbioru Art. VI Wniosku Sekcyi Batignolles. Ponieważ dwóch członków obecnych na posiedzeniu nie było, a jeden się od głosowania usunął, pozostaje więc 9 głosów przeciw całości wniosku Batignolskiego.

b) Jeden członek Sekcyi *Agen*. Bez udzielenia powodów swych, oba wnioski odrzuca.

c). Dwóch członków z *Cannes* wyrażają się jak następuje:

"Projekta Sekcyi Batignolles i Sekcyi Lyon odrzucamy: pierwszy, jako niemogacy żadnych przynieść korzyści stowarzyszeniu; drugi, jako niegodziwy, usiłujący zabić Towarzystwo, jedyną korporacyę w Emigracyi, która była już przyniosła i może jeszcze przynieść korzyści dla sprawy narodowéj."

Wszakże tych głosów 12 nie może zaliczyć się jeszcze do stanowczego wypadku głosowania, gdyż do przygotowawczego dopiero należą. O przyjęciu lub odrzuceniu, tak całości jako téż szczegółów wniosku Sekcyi Batignolles, będą dopiero głosy w skutek obecnego Okólnika nadesłane stanowić, jako oparte na wszechstronném i zbiorowém rozpatrzeniu jego. Jakiekolwiek o ogóle wniosku oświadczyli zdanie, członkowie i Sekcye wezwani są teraz *do głosowania nad jego szczegółowemi artykułami, korporacyjnie i na zgromadzeniu, gdzie tylko takowe jest możebném, i z przesłaniem szczegółowego raportu z danych za lub przeciw każdemu pytaniu osobno położonemu głosów*. Tę przestrogę sądzimy być potrzebną dla Sekcyj, które jeszcze nie miały udziału w przeprowadzeniu wedle Ustawy żadnéj organicznéj zmiany.

Z Sekcyj, które za przedmiot dyskusyi wniosek Sekcyi Batignolles przyjmują, dwie wymagają osobnéj wzmianki. Nietylko przedstawiają wnioski reorganizacyjne od siebie, od wniosku Sekcyi Batignolles obszerniejsze, lubo nie tyle wedle nas zastosowane do zaradzenia obecnéj potrzebie, ale wyrażają zdanie o całości wniosku. Sekcya *Nowego Yorku*, w Ameryce, składająca się z 62 członków, a odzywająca się przez swój Komitet, lubo nie znajduje wiele różnicy pomiędzy wnioskiem Sekcyi Batignolles a swoim, zdaje się mieć Centralizayi za złe danie mu przed własnym pierwszeństwa, i na niezwłoczne ogłoszenie własnego nastaje; zgadza się jednak na dyskutowanie wniosku Batignolskiego, pochwala go, a o projekcie Sekcyi Lyon tak się wyraża:

"Że projektu Sekcyi Lyon nietylko nie przyjmujemy, ale nim gardzimy, jest właśnie dowodem projekt nasz przeszłoroczny, i dziś silnie przez nas potwierdzony i poparty. Wyrzeklibyśmy się wszystkich zasad demokratycznych, sprzyjając myśli dyktatoryalnej przez Sekcyę Lyon podanéj. 'Gminowładztwo' jest hasłem naszém; przy tém pozostajemy."

Sekcya *Glasgow*, z 7 członków złożona, o całości wniosków obu tak się wyraża:

"Projekt Sekcyi Lyon w Okólniku 21ym nam przedłożony wzięliśmy pod

naszą rozwagę i takowy, jako przeciwny ZASADOM i polityce Twa z całą naszą sumiennością odrzucamy; ale i wniosku Sekcyi Batignolles nie uważamy za dostateczny, to jest taki, któryby przedstawiał skuteczne środki do naszego wzajemnego zaufania, a tym sposobem usunął źródło dotychczasowego rozprzężenia w Towarzystwie."

Sekcya Glasgow jednak rozbiera go paragrafami i o każdym zdanie swoje przedstawia, jak się z rozbioru uwag nad szczegółowemi artykułami okaże.

Przystępujemy więc do przedstawienia tych uwag i ich przez Centralizacyę rozbioru.

ARTYKUŁ I.

Uznający prawomocność ostatnich na Centralizacyę wyborów, wzywający Two do wspierania jéj swém spółdziałaniem, i ponawiający określenie jéj atrybucyi, ogólny zyskał przyklask wszystkich Sekcyi, przychylnych myśli Sekcyi Batignolles, z wyjątkiem jednego jéj i jednego Sekcyi Montmartre członka. Myśl obu zdań znajduje się streściwiona w drugiém. Członek Sekcyi Montmartre

"uważa niekorzystną i błędną stronę wniosku Sekcyi Batignolles w tém: że otaczając Centralizacyę całém zaufaniem, zdaje się dosyć wyraźnie dążyć do ograniczenia jéj pełnomocniczéj władzy, jako delegacyi czyli reprezentacyi Towarzystwa Demokr., działającéj za nie i w jego imieniu wszędzie, gdzie Ogół wszechwładny dopełnić tego nie może."

Zdanie to zgodném być się zdaje ze zdaniem Sekcyi Sheffield i Glasgow, które wyrazy Ustawy za dostateczne w tej mierze uważały i ztąd wnosiły że wniosek niepotrzebny. Przeciw zdaniu temu stawić musimy zdanie Sekcyi Londyn, właśnie dla tego pierwszy i trzeci Artykuł stwierdzającéj, że wywołały zaspakające Centralizacyi tłumaczenie o tém, co przez jéj pełnomocnictwo rozumiéć należy, oraz zdanie 9ciu członków w różnych czasach do komisyi korespondencyjnéj należących, wyrażone w następnych słowach:

Art. I. wniosku podający ażeby Centralizacya była jak dotąd Naczelną Instytucyą Twa, jego organem, kierowniczką prac jego, nie zaś władzą, jako usuwający na przyszłość, według słów waszych (Centr.) mylne pojęcie niektórych członków z teoryi monarchiczno-konstytucyjnych powzięte o stawianiu władzy opozycyi, protestacyi i odmawianiu podatków przyjmujemy."

Okazuje się ztąd, że w różnych odłamach Twa istniały wątpliwości, które usunięcia potrzebowały, że o istnieniu ich Sekcya wnioskująca wiedziała i niekoniecznie zaspokojenie własnych miała na celu; że zatém oświadczenie jakieś we względzie zgodnego pojęcia atrybucyi Centralizacyi przez Two i przez nią było czasowo potrzebném, i że w porze zaburzenia takiéj, jak dzisiejsza, jako nagłówek nowéj uchwały zbyteczném nie jest. Ale obszerniejsze rozwinięcie zdania przeciwnego Członka Sekcyi Batignolles musimy jemu samemu zostawić. Oto są jego słowa:

"Odrzucając stanowczo projekt Sekcyi Lyon przychodzę jednocześnie z uwagami nad projektem Sek. Batignolles, który to projekt w ogólności podzielam, lecz pragnąłbym aby porobiono w nim niektóre pojedyncze od-

miany, aby zharmonizować całość projektu z główną myślą i uroczystém zapewnieniem Sekcyi że "na nic i na nikogo wyłącznie winy i odpowie-"dzialności zwalac się nie godzi tam, gdzie nikt nie może powiedzić: ja tylko "sam nie błądziłem, jam tylko nieomylny."

"Co do art. I. radziłbym wyrzucić drugą jego połowę, zacząwszy od wyrazów: 'Centralizacya ta będzie jak dotąd itd. . . . aż do końca artykułu.

"Gdyby Two przyjęło proponowany ustęp, samo przedstawiłoby się opinii publicznéj w niekorzystném świetle. Ustęp ten dałby powód do obwiniania że w umysłach członków Twa znajdują sią jeszcze jakieś szczątki przdsądów dawnego szlachectwa. W Demokracyj szlacheckiéj wolność zasadzała się na indywidualizmie, a liberum Veto było arką przymierza swobód narodowych. Ztąd samo z siebie wynikało że każden szlachcic w urzędzie chciał miеć powolne narzędzie swoich widoków i oburzał się na najmniejszy cień władzy, to jest, porządku i sprężystości w rządzie.

"Oprócz powyższéj niedogodności ustęp ten ma jeszcze inną, bo mógłby nasuwać podejrzenie że Two, pomimo swojéj adhezyi i uznania Centralizacyi niedowierza jéj przecież i ma inne powody obawiania się, aby Centralizacya nie nadużyła swéj władzy. Odrzucając projekt Sekcyi Lyon lojicznie nie mogę się zgodzić na ustęp Sekcyi Batignolles. Przyjmując zaś ustęp Sekcyi Batignolles, musielibyśmy dać rozgrzeszenie Sekcyi Lyon. Inaczéj bylibyśmy niekonsekwentni sami z sobą. Jeżeliby rzeczywiście S. Batignolles miała słuszne powody obawiać się, aby Centralizacya nie nadużyła władzy, to samo wypowiedzenie w projekcie 'Centralizacya nie jest władzą', na nic by się nie zdało, tak jak nie powściągnęlibyśmy zuchwałego Jenerała powiadając mu: 'naczelnym wodzem nie jesteś, ale zatrzymaj przy sobie główną komendę i administracyę korpusu'. Z dwojga jedno tylko może mieć miejsce, albo przewidzenia S. Batignolles są niesłuszne, a zatém ustęp ten wyrzucić należy, albo przewidzenia te są rzetelne, naówczas nie możemy dawać Centralizacyi adhezyi. Owszem jéj członków powinniśmy odwołać od władzy, a atrybucye nowéj Centralizacyi tak określić aby takowa przekroczyć ich nie mogła. Zostawując w projekcie ustęp S. Batignolles dalibyśmy przeciwnikom naszym broń do atakowania Centralizacyi i władzy.

"W końcu S. Batignolles redakcyą swą dowodzi że na fałszywéj podstawie oparła swoje pojmowanie władzy. Władza jestto wyraz polski w miejsce cudzoziemskiego atrybucya, i maluje w umyśle ogólne pojęcie że pewna korporacya lub instytucya wywiera swoją działalność w obrębie zakreślonym prawami natury lub politycznemi. Dla tego mówimy: władze umysłowe, moralne, władza prawodawcza, wykonawcza, sądownicza itd. S. Batignolles utrzymując, że władza spoczywa przy ogóle Twa, staje w sprzeczności z zasadami demokratycznemi. Tak nasze Ustawy jak Manifest wyraźnie położyły za zasadę że przy ogóle jest wszechwładztwo, to jest suma wszystkich władz, a tém samém przyznało, że w Twie są pojedyncze władze. Centralizacya jest właśnie jedną z takowych instytucyi przewidzianych Ustawą, a zatém ma prawo i powinna być przez każdego uważaną jako władza. Ja idę daléj i powiadam że Władza tylko w społeczności demokratycznéj istnieć może. Tam gdzie niema narodowéj zbiorowości, tam nia może być wszechwładztwa, to jest sumy władz pojedynczych; bo Prawodawca i Wykonawca zamknął się jeden sam w sobie—tam jest Jedynowładztwo, Samowładztwo. Tam i władzy żadnéj być nie może, bo urzędnik nie jest władzą, ale podwładnym jedynowładzcy."

Członek Sekcyi Batignolles opiera wniosek swój wypuszczenia drugiéj połowy artykułu pierwszego,

1° Na anarchicznéj i szlacheckiéj téj połowy dążności ;

2° Na duchu podejrzliwości względem Centralizacyi, jakiego istnienie zdawałaby się w Sekcyi wnioskującéj wykrywać ;

3° Na mylném przez nią pojęciu wyrazu *Władzy*.

Wzgląd pierwszy upada przed wezwaniem szczérém Towarzystwa przez Sekcyę wnioskującą i jéj zobowiązaniem się do spółpracowania z Centralizacyą i wspierania jéj w granicach Ustawą przepisanych. Przypominanie władzy swéj, lub pełniącym wolę ogółu instytucyom ich naturalnych granic, anarchiją ani *Liberum Veto* nie jest, ale ciągłą i obowiązkową bacznością na ścisłe uszanowanie ludowego wszechwładztwa. Takowa baczność ludy demokratyczne od innych odznacza, a instytucyom przejętym uszanownniem dla przepisanych im granic w niczém nie przeszkadza.

Na drugi wzgląd odpowiedzieliśmy wyżéj, przywodząc istnienie wątpliwości poza Sekcyą Batignolles, przez niezgody w Twie rozsianych, które zaspokoić Sekcya wnioskująca równie powinna była mieć za cel, jako téż była w prawie żądania zaspokojenia własnych.

Wzgląd trzeci nareszcie zdaje nam się być pytaniem wprost językowém. Pozwolimy sobie zrobić uwagę że wyraz polski *władza*, nie odpowiada wcale cudzoziemskiemu *attributio*, ale w języku politycznym wyrazowi *autoritas*, którego rządowi stronnicy w ostatnich czasach tak często nadużyli. *Atrybucya* jest to moc uskutecznienia czegoś, udzielona osobie lub instytucyi przez innych; *władza* ma źródło swoje w sobie, mocą własnego istnienia, jak boska, lub przez Boga osobie lub instytucyi udzielona. Téj natury są władze *z łaski bożéj*, *z prawa bożego*, jako to w mniemaniach ich zwolenników, papieska, i nietylko samowładno-cesarska, ale konstytucyjno-monarchiczna, gdyby nawet wyborową była, jak niegdyś w Polsce, byle zastrzegała świętość, nietykalność i nieodpowiedzialność władzcy. Ani téż *władztwo* nie jest władzą, ale piastowaniem władzy, synonimem władania. *Samowładztwem*, *jedynowładztwem* nazwano zagarnięcie władzy całéj przez jednego; *wszechwładztwem* władanie wszystkich i nad wszystkimi. Wyraz zaś *Podwładny* oznacza, nie udział we władzy, ale uległość obcéj władzy, i jest raczéj zaprzeczającym, względem przedmiotu mowy, niżeli twierdzącym. W żadnym konstytucyjnym kraju tak zwane wykonawcze, prawodawcze, sądownicze, gminne nawet władze, do podwładności przyznać sie z tego powodu nie chcą, ale téż przez to samo stanowią żywioły nie—jedności, ale właściwéj anarchii. Władzy, we właściwém znaczeniu, władzy *per se*, tak w pojęciu członka Sekcyi Batignolles, jak w naszém, w Rzeczypospolitéj demokratycznéj, poza ludem niema; są tylko *władze (facultates)*, podobne do tak zwanych władz umysłowych, na oznaczenie których osobnego wyrazu język polski nie dostarcza, co jednak wyobrażeń różnorodnych mieszać między sobą nie powinno,gdyż nikt z polskiego, np. na francuzkie tłumacząc, nie pozwoliłby sobie pamięć lub wyobraźnię nazwać '*pouvoir, autorité intellectuelle*,' ale *faculté*. Ta dwuznaczność dała powód do niejednego przywłaszczenia, któremu korzystnie byłoby zapobiedz, ograniczajac użycie wyrazu

władza w politycznym organizmie do znaczenia jego właściwego, a unikając używania w przenośném.

Tłumaczenie Centralizacyi tego Artykułu w Okólniku 21ym zdawało się powszechność sekcyi i członków zaspokoić; dla tego Centralizacya zdanie swoje oświadcza za pozostawieniem go w całości, i wzywa Two do głosowania pomiędzy redakcyą pierwiastkową Artykułu Pierwszego wniosku Sekcyi Batignolles, a zaproponowaném przez Członka Sekcyi Batignolles wypuszczeniem z niéj drugiéj połowy, zacząwszy od wyrazów: "*Centralizacya ta będzie jak dotąd* . . . . aż do końca Artykułu."

ARTYKUŁ II.

Ograniczający komplet Centralizacyi do liczby członków Trzech z podaniem środka zastąpienia przypadkowie ubywającego członka, bez odwołania się do Twa, powszechnie popartym został. Dwie wszelakoż Sekcye: *Montmartre* i *Glasgow*, następujące w nim przedstawiły zmiany:

Zmiana Sekcyi Monmartre, większością członków 5 przeciw 4 uchwalona. Pozostawiwszy pierwszy peryod jak jest, drugi jak następuje zmienia:

"*Na przypadek ubycia lub oddalenia się którego z członków, "pozostały skład Centralizacyi, zawzywając natychmiast na na-"stępcę kandydata najwięcéj głosów przy ostatniém wotowaniu "mającego, odwoła się jednocześnie do Ogółu Twa Dem., powo-"łując tenże do zatwierdzenia tegoż następcy, lub téż wybrania "nowego członka głosem większości. Centralizacya wtedy tylko "od owego odwoływania się do woli i uznania ogółu może być "uwolnioną, jeżli ubytek jednego z jéj członków najwięcéj na "3 miesiące przed prawnemi i całkowitemi wyborami miałby "miejsce.*"

Członek jeden téj Sekcyi artykuł 2gi, jako już zastosowany, uważa za konieczny w obecnéj chwili.

Zmiana Sekcyi Glasgow:

"Art. II. chcielibyśmy tak poprawić aby zawsze pięciu członków wybie-"ranemi było, z których trzech, najwięcéj głosów mających, byliby czynnymi, "a dwóch powoływanymi w ważnych wypadkach dotąd, dopóki Two nie "będzie w możności utrzymania całego kompletu Centralizacyi."

Wedle tego życzenia Art. II przybrałby następującą postać:

"*Dopóki stan funduszów Twa nie okaże się być dostate-"czniejszym, Centralizacya wezwie do objęcia urzędowania "trzech tylko najwięcéj głosów mających zpomiędzy pięciu wy-"branych. W najważniejszych tylko wypadkach przywoła do "spółudziału w pracy dwóch pozostałych członków, do czasu "ułatwienia téj nadzwyczajnéj czynności.*"

Obie zmiany, lubo koszt utrzymania całego składu pięciu członków Centralizacyi zmniejszają, nie zaradzają przecię niedo-

godnościom zbyt częstych lub zbyt przedłużonych wyborów, w czasie, gdy ściągnienie głosów tylu trudnościom ulega, a każda przewłoka w zawiązaniu nowego składu piętnuje zasiadających znamieniem tymczasowości, tak szkodliwém dla zaufania pomiędzy Twem a nimi. Wszakże wybory same, zwłaszcza przeciągłe, koszta za sobą pociągają i, szczególnie zmniejszony komplet, od prac odrywają. Zmiana większości Sekcyi Montmartre rzeczywiście byłaby tylko, wedle zdania jednego jéj członka, stwierdzeniem tego co już w wykonanie weszło, bo jedynie było z dotychczasowemi przepisami Ustawy zgodném, a jednak tylu zawichrzeniom za powód służyło. Zmiana zaś Sekcyi Glasgow nie usuwa przewleczenia się wyborów i nie obmyśla środków na sprowadzenie, czasowe utrzymanie w Londynie, i wynagrodzenie za utracone posady przyzwać się mających do nadzwyczajnéj pracy członków, już przez to samo obiecujących mało pomocy w pracach, że ich nie podzielali, i czasu nie będą mieli do obeznania się z niemi. Zresztą do przybrania pomocników do mechanicznéj niejako części prac swoich, Centralizacya samą Ustawą jest upoważnioną, i w użyciu tego upoważnienia innéj przeszkody przed sobą, oprócz braku funduszów, nie widzi.

Podając więc obie zmiany, to jest Sekcyi *Monmartre* i Sekcyi *Glasgow* powyżéj przytoczone, do głosowania, Centralizacya zdanie swe oświadcza za Artykułem II przez Sekcyę Batignolles przedstawionym, i zapytuje członków, czyli w pierwiastkowym go kształcie przyjmują, czyli téż według jednéj lub drugiéj ze zmian proponowanych.

ARTYKUŁ III.

Przypominający Centralizacyi obowiązek dopomagania rozwojowi zasad, myśli i dążności Twa, nie zaś tłumienia i odrzucenia ich, i przezto usposobienia go do godnego spełnienia swego posłannictwa względem kraju, lubo zyskał powszechny przyklask, spowodował jednak wyrażenie dwóch wprost sobie przeciwnych zdań. Pierwsze jest jednego Członka Sekcyi Batignolles, który potępia artykuł, a na miejsce jego podaje zupełnie odmienny; drugie Sekcyi Montmartre i członka jednego z Nismes, żądających praktycznego zastosowania tego artykułu, osobnym przepisem dla Centralizacyi obowiązującym.

Zdanie Członka Sekcyi Batignolles :

"Radziłbym całkowicie zmienić redakcyę artykułu 3go. Widoczną jest rzeczą że S. Batignolles w redakcyi swéj, a mianowicie w wyrazach: '(Centralizacya) nietylko nie może przytłumiać lub odrzucać żadnych pomysłów, wniosków itd.' nie była w stanie utaić nieukontentowania do Centralizacyi. Przyznaję że S. Batignolles mogła być niezadowolnioną z powodu, że nieogłoszono Twu jednego jéj wniosku, lecz wina na Centralizacyę nie może spadać, a S. Batignolles niesłusznie drogą insynuacyjną niejako wytacza swoje skargi przed ogółem. Każden członek S. Batignolles powinien być przekonanym że Centralizacya dla braku funduszów nie była w stanie opłacania nietylko kosztów druku, ale nawet kosztów korespondencyjnych. Przyznaję

i to że S. Batignolles we Francyi regularniéj wnosiła podatek miesięczny do kasy Twa; lecz publicznie oświadczam że Sekcya okazała względem Naczelnéj Władzy naszéj bardzo mało braterskiéj a zasłużonéj wyrozumiałości. Czyliż S. Batignolles sądzi że kilkanaście franków, jakie ona miesięcznie płaciła, mogły wystarczyć na wyżywienie 4 członków Centralizacyi, z których jeden obarczony był familiją złożoną z 6 osób, na odpieranie za pomocą korespondencyi i druku zewsząd pzzypuszczanych na Two ataków, i że po opędzeniu tych najgwałtowniejszych wydatków Centralizacya miała jeszcze za co drukować wnioski i projekta Sekcyi Batignolles? Najsilniéj jestem przekonanym, że Centralizacya wypełniła swój obowiązek, i dla tego zdaje mi się że jestem w zupełném prawie przypomnić S. Batignolles jéj własny program: "na nikogo wyłącznie winy nie zwalać, i proponuję aby Artykuł III zredagować jak następuje:

"*Zważywszy że dziś obowiązujące Ustawy nie odpowiadają*
"*obecnym wymagalnościom naszego położenia, Towarzystwo, skoro*
"*tylko niniejszy projekt otrzyma sankcyę Ogółu i władza usta-*
"*loną zostanie, zajmie się bezzwłocznie wspólnie z Centralizacyą*
"*przejrzeniem Ustaw i poprawieniem takowych.*"

Centralizacya, niewchodząc bynajmniéj w powody, jakie Sekcyę Batignolles, wedle jéj członka, skłonić mogły do przedstawienia Artykułu III, a których ocenienie do niéj nie należy, bo na wewnętrzną wartość Artykułu wpływać nie może, nie jest w stanie członkowi jéj odmówić świadectwa, iż rzeczywiste położenie, potrzeby i powody Centralizacyi prawdziwie ocenił. Przypomina przy téj sposobności Towarzystwu, że dwa upłynione lata były nietylko dla niéj porą walki o utrzymanie przy bycie, nie siebie, lecz zagrożonego rozpadnięciem Towarzystwa—ale że z powodu toczącéj się wojny, należały do epoki przygotowawczéj, w któréj podrzędne względy wszystkie ustąpić musiały przed wielkim celem gotowości na ratunek Ojczyzny. Obrócenie czasu i funduszów potrzebnych do działań zewnętrznych na obrabianie wewnętrznych kwestyj i nawet pożytecznych ale podrzędnych napraw, nie byłoby było wtedy godziwém, gdyby nawet szczupłość funduszów była dozwoliła druków i korespondencyi z ogłoszenia wniosków wynikających. Zawarcie pokoju epoce téj przygotowawczéj do czasu koniec położyło. Brakowi dzisiejszemu funduszów zaradzić, powinno być usiłowaniem całego Towarzystwa. Centralizacya przeto bez żadnych uwag od siebie Art. 3ci zostawiła; i dziś, nic przeciw niemu nie mając, przystępuje do przedstawienia zdań dwóch pozostałych.

Zdanie Sekcyi Montmartre:

"Co do art. 3go, ten został w całém swém brzmieniu i doniosłości jednogłośnie przez S. Montmartre przyjętym, z dodatkiem następującego paragrafu, zaraz po powyższym następującego, któryby przeto musiał stać się art. 4tym, a który Sekcya Montmartre jednogłośnie do wniosku S. Batignolles dołączyć postanowiła w brzmieniu następującém:

"*Każdy i jakikolwiek wniosek Sekcyi Twa Dem. w interesie*
"*tegoż Twa uczyniony, winien być podawanym do Centralizacyi*

"*celem przedstawienia go Ogółowi Twa. Jeżeliby Centralizacya*
"*wniosek takowy nie ołgosiła, Sekcya wnioskująca zawezwie ją*
"*powtórnie do publikacyi swego wniosku, oznaczając jéj pewny*
"*termin, po upływie którego gdyby jeszcze Centralizacya trwała*
"*w milczeniu swojém, Sekcya wnioskująca przeszle swój wniosek*
"*do Sekcyi Przedstawiającéj z zawezwaniem ogłoszenia go bez-*
"*zwłocznie przed Ogółem Twa, wraz z zawiadomieniem Centra-*
"*lizacyi o témże ogłoszeniu. Gdyby zaś Sekcya Przedstawiająca*
"*zawezwaniu temu zadość nie uczyniła, Sekcya wnioskująca ma*
"*mieć prawo skomunikowania się z innemi Sekcyami Twa i po-*
"*stąpienia według wypadku wspólnych i wzajemnych nad swoim*
"*wnioskiem porozumień.*"

Zdanie Członka Sekcyi Nismes:

"Co do mnie, w trzecim wniosku S. Batignolles chciałbym zrobić tę uwagę, aby wszystkie wnioski lub projekta, zkądkolwiek one pochodzą, czy to od Sekcyi, lub pojedynczych członków, jak tylko są wystosowane do Ogółu Twa, aby Centralizacya, w czasie jak może być najkrótszym, przedstawiała ze swojemi uwagami Twu. Obawy ztąd żadnéj mieć nie można, bo jeżeli projekt jest dziwaczny, Two go odrzuci, przedstawiający okryje się śmiesznością i więcéj kompromitować się nie zechce; jeżeli dobry, to go Two przyjmie; jeżeli zaś ściąga się do epoki przygotowawczéj, w takim razie Centralizacya w swoim okólniku powie, że projekt był podany przez tego a tego członka, ale że wchodzi do epoki przygotowawczéj, dla tego Twu nie przedstawia. Tym sposobem, raz na zawsze położy się koniec wszelkim narzekaniom i usterkom, a Two uwolni się od reklamacyj i użaleń."

Do dwóch tych zdań przyłączyć należy dodatek do § 9 Tyt. II Ustawy przez Sekcyę Glasgow proponowany, który, jednak jako wchodzący w zakres odrębnego wniosku, będzie w osobnym okólniku Twu udzielonym, jakotéż zdanie Komitetu Twa Dem. w Ameryce, w imieniu Sekcyi, lubo niewyraźnie oświadczone, ale łatwo wywieść się dające z wyrzutów czynionych Centralizacyi za nieogłoszenie w czasie jéj wniosku. Odwołujemy się do powyższego ogólnego naszego tłumaczenia się, odkładając resztę do uwag naszych nad obojgiem projektów. Tu dodać tylko musimy że potrzeba obostrzenia Ustawy w przedmiocie ogłaszania projektów zdaje się być nie przez jednego uczutą. Nie posłużą jednak żadne przepisy, dopóki Centralizacyi nie postawi się w możności ich spełnienia. Tę możność stanowi podostatek czasu i funduszów. Ograniczenie kompletu do trzech, pierwszego jeszcze ujmuje, zwiększenie zaś funduszów natychmiast do przywołania zupełnego kompletu zobowiąże, a zatém o tyle je uszczupli. Niesprzeciwiając się zatém, ani uwagom Członka z *Nismes*, ani ogółowi dodatku Sekcyi *Montmartre*, z wyjątkiem ostatniego okresu, zaradzenia niedogodności dotychczasowéj Centralizacya w nich nie widzi, zdania swego względem Art. III nie odwołuje, i tylko przedstawia Twu, że na ostatni okres dodatkowego Sekcyi Montmartre artykułu, zgodzić się nie może, bo udzielenie w jednym przypadku Sekcyom prawa do zawiązywania konfederacyi, pociągnęłoby za sobą uznanie

zasady takowego prawa, przeciwnego duchowi jednościowemu i praktycznemu całéj Ustawy. Niech Two pamięta że są wnioski, jako to rozwiązania Twa, przez Manifest lub Ustawę wszystkim, a zatém i Centralizacyi wzbronione; wnioski, których Twu niewolno jest wziąść pod rozwagę, bo przesądzałyby jego obowiązki względem Ojczyzny lub Ludzkości; że wnioski takowe za sobą nie dyskusyę w Twie, ale wykreślenie wnioskującego z Towarzystwa pociągają; że jednak przez niewiadomość mogą być młodemu lub świeżemu członkowi podsunionemi, a zatém przed ogłoszeniem braterskiego objaśnienia przedstawiającego wymagają; że częściéj wszakże użytemi być mogą umyślnie, przez wichrzycieli, dla wywołania, nie decyzyi, lecz kłótni i rozdwojenia, i postawienia Centralizacyi w fałszywém położeniu, między uczuciem swém dobra powszechnego a uchwałą Towarzystwa. Takowych wniosków kilka przykładów ostatnie lata nam przedstawiły, i za każdym razem dowiodły, że ponieważ dobra Twa nie miały na celu, nie wahano się téż bez żądania, ani Ustawy, ani niczyjego innego pozwolenia, wystąpić na zewnątrz i dzieło rokoszu *otwarcie* rozpocząć. Czyż to nie lepiéj, aniżeli gdyby do takowego wystąpienia uchwała Twa ich upoważniła? Lubo więc Centralizacya na Artykule III Sekcyi Batignolles zaprzestaje, i sądzi, że dość Two we własnym wyborze znajduje rękojmi że Centralizacya dobrowolnie godziwych wniosków, chociaż mylnych, przed niém taić nie będzie, gdyby jednak artykuł dodatkowy Sekcyi Montmartre za potrzebny uznanym został, wnosi wypuszczenie z niego ostatniego okresu, zaczynającego się od wyrazów: "*Gdyby zaś Sekcya Przedstawiająca*" itd. aż do końca, i przedstawia Towarzystwu iż zgodność zdań Centralizacyi z Sekcyą Przedstawiającą, po zniesieniu się ich pomiędzy sobą, a każdéj z nich z Sekcyą wnioskującą, jest dostateczną rękojmią, iż Two nic nie straci na poczekaniu aż do następnych wyborów na obie instytucye, przed którémi wniosek nieogłoszony, jeźli nie cofnięty tymczasem, odnowionym być może.

Co do oznaki nieufności dla Centralizacyi w Artykule przez Sekcyę Batignolles, wedle zdania jéj członka, okazanéj, Centralizacya raz na zawsze oświadcza, że nigdy, w żadnym środku ostrożności przedsięwziętym przeciw nadużyciom Centralizacyi, z natury w składzie swym zmiennéj, zarzutu sobie czynionego nie widzi; i owszem troskliwość przedsiebiorących je lub na drodze właściwéj proponujących, jako dowód demokratycznéj przezorności, pochwala.

Członkowie więc będą mieli do głosowania pomiędzy pierwiastkową redakcyą Artykułu III, popartego przez członka Sekcyi Nismes, a zmianą jego przez jednego Sekcyi Batignolles członka, wyżéj wymienioną, i zmianą zażądaną przez Sekcyę Montmartre. Ci zaś, którzy do téj ostatniéj się przychylą, wyrażą, czyli pozostawiają go w całości, czyli téż żądają wypuszczenia ostatniego jego okresu wedle zdania Centralizacyi.

ARTYKUŁ IV.

Tworzy nową w Paryżu instytucyę przez Sekcye Paryzkie wybraną a przez Centralizacyę zatwierdzoną, pod imieniem *Delegacyi pomocniczéj*, w celu pośredniczenia pomiędzy Centralizacyą a członkami Francyę zamieszkującymi, wedle instrukcyi Centralizacyi. Centralizacya widziała w nim potrzebę zmienienia nazwiska na *Komisyę pomocniczą*, i sposobu mianowania jéj, na taki, w którym Sekcye Paryzkie podwójną liczbę kandydatów wybierać by miały, z których Centralizacya liczbę potrzebną zamianować powołaną by była. Artykuł ten spowodował objawienie najróżniejszych i najstaranniéj wymotywowanych zdań. Zmiany przez Centralizacyę zaproponowane dość powszechnie przyjętemi zostały, zwłaszcza co do nazwiska, gdyż z wyjątkiem Sekcyi Glasgow i trzech członków z Huppain i Bayeux, którzy Art. IV cały odrzucają, i Sekcyi Sheffield odrzucającéj cały wniosek, wszyscy inni na zmianę tytułu z *Delegacyi* na *Komisyę* zgadzają się. Różnienie się zachodzi względem sposobu mianowania komisyi, i popartém jest z obu stron rozumowaniem i względami praktycznemi, które słowami stron samych przedstawić musimy.

Zdania dzielą się na trzy kategorye :

a) Pozostawiających mianowanie członków nowéj instytucyi w ręku Centralizacyi, bez żadnego poprzedniego wyboru kandydatów przez Sekcye Paryzkie: a do liczby tych zaliczyć należy wszystkich którzy wprost, jako Sekcye Glasgow, Sheffield i członkowie z Huppain i Cannnes, przeciw wnioskowi lub artykułowi IV Sekcyi Batignolles się oświadczyli ;

b) Zgadzających się na zrobioną przez Centralizacyę koncesyę ;

c) Przyjmujących redakcyę Art. IV wedle Sekcyi wnioskującéj.

Przedstawiamy te kategorye po kolei.

a) Za pozostawieniem mianowania komisyi w ręku Centralizacyi oświadczyły się Sekcye *Strasbourg*, *Sheffield*, *Glasgow*, *Poitiers*, i członkowie dwaj z *Bayeux*, jeden z *Huppain*, jeden z Sekcyi *Nismes*, jeden z Sekcyi *Montmartre*, jeden z Sekcyi *Batignolles*. Powodem całkowitego odrzucenia artykułu przez Sekcyę Glasgow jest, *że sądzi go być szkodliwym i tamującym działania Centralizacyi*, i dla tego nowy projekt w zmianie Ustawy, o któréj późniéj, podaje. Powodem członków z Huppain i Bayeux jest, *że wniosek sprzeczny z atrybucyami Centralizacyi, jakie jéj prawo zastrzegło.* Wyrażeniem Sekcyi Poitiers jest :

"S. Poitiers zgadza się na . . . 2.) Wyznaczenie przez samą Centralizacyę Twa Dem. Pol. komisyi w Paryżu, li tylko do ułatwienia znoszenia się z nią Sekcyj i Członków tegoż Twa zamieszkujących Francyę, nic więcéj, aby nie dać powodu do rywalizacyi z Centralizacyą Twa ludziom próżnym, na których (jak widzimy) emigracyi nie zbywa."

Sekcya Strasbourg ogranicza się na wyrazach :

"Iż się oświadcza jednomyślnie.... 2.) Za *komisyą pomocniczą* mianowaną przez Centralizacyę."

Członek Sekcyi Nismes, lubo znajduje:

"Że wybor członków do Komisyi pomocniczéj do Centralizayi należy, bo ona jest za wszystko odpowiedzialną," nie oświadcza się przecię stanowczo przeciw przedstawieniu kandydatów. "Chciałby tylko aby nie sami członkowie zamieszkujący Paryż, ale aby téż i z prowincyi powoływani byli do jéj składu. Za tém—powiada—mówi bardzo wiele ważnych powodów; nadto potrzebném jest także koniecznie, aby członkowie powołani przez Centralizacyę do Komisyi pomocniczéj, byli w najpierwszym okólniku wymienieni w szczególności po nazwisku; ta wiadomość i jawność osób jest bardzo ważną."

Nie przeczymy ważności téj ostatniéj uwagi, lubo względy czasowe inaczéj nam na żądanie interesowanych stron postąpić sobie dotąd nakazywały, ale zwracamy baczność całego Twa na potrzebę takiego urządzenia, aby członkowie na prowincyi mieszkający nie mieli przed sobą zagrożonego wstępu do Komisyi, w któréj Centralizacya potrzebować ich może, a zarazem i takiego aby w razie potrzeby siedlisko komisyi mogło być przeniesioném, potrzeby, o któréj możliwości dzieje Towarzystwa przykładami przekonywają. Rzecz ta obszerniéj znajduję się rozwiniętą w następném *zdaniu Członka Sekcyi Batignolles*:

"Co do Art. IV zgadzam się z Centralizacyą aby dzisiejsza Komisya Korepondencyjna zastąpioną została przez *Komisyę pomocniczą*, lecz nie podzielam myśli Centralizacyi aby członkowie zamieszkali w Paryżu mieli prawo przedstawiać kandydatów. Żaden artykuł Ustawy naszéj nie zabrania Centralizacyi, jeżeli tego będzie widziała potrzebę, zaradzić się Sekcyj Paryzkich co do kandydatów na członków komisyi pomocniczéj. Ale gdyby prawo uświęciło ten udział w wyborze komisyi, Paryż nabyłby przywileju narzucania we Francyi swoich kandydatów; a zatém zerwanąby została pomiędzy nami demokratyczna równość. Rozumiałbym to, gdyby dla jakichś ważnych i nieprzewidzianych wypadków Ogół polecił członkom zamieszkałym w Paryżu wyznaczyć komisyę do spełnienia pewnych przemijających czynności, ale żądać samym dla siebie téj władzy, to wcale niedemokratycznie, to coś nakształt projektu Lyońskiego o delegacyi Paryzkiéj. Prawda że wniosek S. Batignolles znacznie zmodyfikowany oddanym został pod kontrolę Centralizacyi, ale w gruncie jest to przebrany w inne suknie projekt Delegacyi, skomplikowany nowemi formalnościami, niemający nawet prostoty Lyońskiego wniosku.

"W jakim celu S. Batignolles dopomina się takiego przywileju? Czyliż Sekcya mniema że potrafi wybrać lepszą komisyę aniżeli Centralizacya?— Otóż Sekcya bardzo się myli. Niedostateczność dzisiejszéj komisyi korespondencyjnéj nie jest kwestyą osób, ale kwestyą organizacyi. Kogokolwiek Sekcya powołałaby do komisyi, komisya ta nie będzie lepszą od dzisiejszéj. Ile razy czynności wewnętrznéj administracyi powierzonemi zostaną zbiorowości kilku osób mających swoje własne zatrudnienia, zawsze czynności takowéj instytucyi zredukować się koniecznie muszą do jednéj, a w razach gwałtownych do dwóch konferencyi na tydzień. Konferencye te będą tylko dyskusyą, deliberacyą, ale na wykonaniu takowéj instytucyi zawsze zbywać będzie. Aby wykonanie odbywało się regularnie, tak iżby na Two zbawienny wpływ wywierać mogło, potrzeba mieć stałego sekretarza. Bez tego wszystkie wybory zużyją tylko ludzi bez korzyści dla sprawy publicznéj. Czynności przywiązane do komisyi pomocniczéj częstokroć może korzystniéj

i spiesznièj przez jednego ekspedycyonera wykonanemi być mogą aniżeli przez deliberującą zbiorowość.

"Jeżeli wybór członków komisyi powierzymy członkom Twa mieszkającym w Paryżu, lub takowym przyznamy choćby tylko prawo przedstawiania kandydatów, niezawodnie członkowie komisyi wybieranymi będą tylko pomiędzy członkami mieszkającymi w Paryżu. Tymczasem może być korzystniéj wezwać do komisyi kogo z prowincyi. Nadto wypadnie na rezydencyę komisyi wybrać Paryż. Tymczasem może byłoby lepiéj, aby komisya przebywała w Versailles i trudniła się zarządem biblioteki, lub w inném jakiém mieście, zkąd byłaby łatwiejsza komunikacya z Centralizacyą. Wreszcie może dla policyjnych przeszkód komisya nie będzie mogła przebywać w Paryżu. Jakim sposobem S. Batignolles pogodzi wymagalności miejscowe z dzisiejszym jéj projektem? Z tych wszystkich powodów wnoszę następującą redakcyę Artykułu IV:

"*Dla zaradzenia smutnym niedogodnościom wynikającym z rozproszenia członków po Francyi, z utrudnionych prac zbiorowych a ztąd wynikającemu zrażeniu i bojaźliwości, należy ustanowić na miejsce istniejącéj Komisyi Korespondencyjnéj nową instytucyę pod nazwą Komisyi Pomocniczéj, służącéj za węzeł i ogniwo pośredniczące pomiędzy członkami we Francyi a Centralizacyą. Ta ostatnia przepisze dla Komisyi atrybucye. Oznaczy jéj skład i formę, nada jéj potrzebne instrukcye, wyznaczy jéj na miejsce pobytu jedno z miast francuzkich. Ona również mianować będzie członków do składu Komisyi. Zyczyćby należało aby Komisya miała w swoim składzie jaką osobę mogącą się wyłącznie poświęcić służbie publicznéj. Centralizacya, jeżeli fundusze Twa na to pozwolą, może na utrzymanie Komisyi wyznaczyć pewną sumę z kasy Towarzystwa.*"

To wysłowienie wniosku zdaje się Centralizacyi, zaspakajać życzenia wszystkich podzielających zdanie, aby Centralizacyę w mianowaniu członków komisyi zostawić.

b). Za koncesyą przez Centralizacyę dla życzeń Sekcyi wnioskującéj w Okólniku 21ym zrobioną, oprócz oświadczających się za nią bez rozwinięcia powodów Sekcyj *Nowego Yorku*, *Agen*, *Montmartre i Laval*, i członków z *Hatfield*, *Manils*, *Evreux*, *Pontgibeaud i Leicester*, nadesłali powody przychylenia się swego członkowie dawnéj komisyi korespondencyjnéj w liczbie dziewięciu, jak następuje:

"Art. IV proponuje: na miejsce dzisiejszéj Komisyi Korespondencyjnéj ustanowić nową instytucyę wewnętrzną, jako ogniwo pośrednie między Centralizacyą a członkami, pod nazwiskiem Delegacyi Pomocniczéj, wybranéj przez wszystkich członków w Paryżu obecnych i tamże przebywającéj.

"Nie ulega wątpliwości że w obecnym stanie Francyi komunikacya członków w niéj zamieszkałych z Centralizacyą w Anglii znajdującą się jest znacznie utrudnioną, instytucya więc pomocnicza, którąby była łącznikiem pomiędzy pierwszymi a drugą, jest koniecznie potrzebną. Zgadzamy się więc na jéj ustanowienie. Wszakże nie pod nazwiskiem Delegacyi pomocniczéj, jako niewłaściwém naturze instytucyi pomocniczych, ale pod nazwą przez was zaproponowaną, to jest: Komisyi Pomocniczéj. Następnie zastanowić się trzeba jaką drogą powoływani być mają członkowie do Komisyi

Pomocniczéj. Sekcya Batignolles chce, aby byli wybierani przez członków czynnych w Paryżu zamieszkałych; według Ustawy zaś naszéj nominacya członków do instytucyj pomocniczych należy do Centralizacyi i ona za nich jest odpowiedzialną przed Twem; tę część zatém wniosku, jako sprzeczną z Ustawą naszą, odrzucamy. Bacząc wszakże na obecne położenie Twa, i wchodząc w powody uczynionéj tu przez was koncesyi, przyjmujemy propozycyę waszą, to jest, że członkowie czynni w Paryżu zamieszkali, podadzą podwójną liczbę kandydatów do Komisyi Pomocniczéj a Centralizacya sama zpomiędzy nich zamianuje komplet. Zgadzamy się rownież z wami że nadaniem instrukcyi dla komisyi, jak tego S. Batignolles chce, możnaby tylko ją związać, zbezwładnić; gdy przeciwnie potrzeba jéj czynności i sprężystości w jéj przepisanym zakresie."

Ostatni okres naszych uwag zmusza nas do wyjaśnienia własnych naszych w Okólniku 21ym wyrazów, tyczących się instrukcyi, którą "*moglibyśmy jeno instytucyę związać, zbezwładnić, gdy przeciwnie potrzebujemy jéj czynności i sprężystości w jéj przepisanym zakresie.*" Nie myśliliśmy przez to bynajmniéj zapierać obowiązku dawania instrukcyi mianowanym przez siebie komisarzom, gdyż polecając czynność musimy ją dostatecznie określić. Mówiliśmy tylko o instrukcyi, któréj zamiarem byłoby utrzymanie w karbach instytucyi z natury swéj niepodległéj, a zatém antagonistycznéj. Dla delegacyi, przez jednych wybranéj, a zatém przez nich w życie i moc opatrzonéj, wszelka instrukcya zkądinąd pochodząca jest jarzmem; dla członków mianowanych przez tych, którzy instrukcyę im dają, jest owszem pełnomocnictmem i patentem. Od spełnienia jéj zależy ich, jako instytucyi, byt i żywotność. We wniosku członka Sekcyi Batignolles jest zatém stosowną, wynikiem lojicznym jego założenia.

c). Za wyborem członków Komisyi Pomocniczéj przez Sekcye Paryzkie liczymy wszystkich, którzy żadnych uwag nad artykułami nie przysłali, lubo mogli zachować swe zdanie szczegółowe do czasu głosowania stanowczego. Takiemi są, prócz Sekcyi wnioskującéj, Sekcye *Jersey*, *Tours*, i jeden członek z Sekcyi *Montmartre*. Sekcya *Londyn* wraz z jednym członkiem z *Oldenton*, który swoje do jéj zdania przyłącza, rozwija je jak następuje:

"Art. IV. Uwagi co do nazwy instytucyi pomocniczéj w Paryżu, Sekcya Londyn zgodnie z Centralizacyą podziela, wszelako co do wyboru członków do Komisyi Pomocniczéj, Sekcya nasza, uważając że działania téj komisyi jedynie tylko w celu ułatwienia stosunków i komunikacyi pomiędzy Centralizacyą a Sekcyami lub pojedynczymi członkami następować będą; że pod żadnym pozorem czynności jéj za obręb Twa przechodzić nie powinny; słowem sądząc, że instytucya ta jedynie tylko w interesach administracyjnych, czasowo jest zarządzona, Sekcya Londyn mniema że wybór téj komisyi nie postawi Sekcyj Paryzkich w charakterze uprzywilejowanych, i że wybrani, będąc określeni instrukcyą, nie mogą za obręb jéj przechodzić, a tém samém nie staną się rywalami Centralizacyi, która otoczywszy ich rzeczoną instrukcyą, będzie miała wspólny nadzór z wyborcami. Dla tego zdaniem jest Sekcyi Londyn, że wybór na Członków Komisyi Pomocniczéj należy do Sekcyj Paryzkich, zatwierdzenie zaś i określenie ich obowiązków instrukcyą, zawisło od Centralizacyi."

Artykuł ten będzie potrzebował podwójnego głosowania:

1° Co do nazwy pomocniczéj instytucyi: czy ma się *Delegacyą*, czy *Komisyą pomocniczą* nazywać;

2° Co do sposobu jéj mianowania:

Tu przedstawiają się trzy wnioski, z których jeden każdy członek powinien sobie obrać:

a). Wniosek jednego członka Sekcyi Batignolles, poparty, jak wyżéj, przez niektóre Sekcye i Członków;

b). Wniosek Sekcyi Batignolles wedle zmian, jakie w nim Okólnikiem swym 21ym Centralizacya za konieczne uznała;

c). Wniosek Sekcyi Batignolles pierwiastkowy przez Sekcyę Londyn poparty.

ARTYKUŁ V.

Utworzenie funduszu na utrzymanie Instytucyi Naczelnéj, *Demokraty Polskiego* i prac tak jéj jak Delegacyi pomocniczéj, jest głównym Artykułu V celem; wszakże nawias tyczący się zmiany tytułu i firmy tego pisma, podrzędny w nim wprawdzie, ale osobny przedmiot stanowi. Centralizacya w okólniku swym poprzednim zdanie swoje o głównym celu artykułu, równie jak o nawiasowym do czasu nadesłania Uwag odroczywszy, dziś w swém sprawozdaniu takoż osobno dwa artykułu przedmioty przedstawić musi, i od mniéj złożonego, podrzędnego zaczyna.

Większość oświadczających się Sekcyj i członków co do tego jak i innych wniosków, na zdanie Centralizacyi zgodziła się i rzecz zmiany tytułu lub pozostawienia jego zdała wraz z nami na sąd Towarzystwa. Zdawałoby się ztąd że nie tak bardzo pozostawienie tytułu bez zmiany zagroziłoby bezpieczeństwu pisma lub jego czytelników. Z tych, które wręcz swoje zdanie oświadczyły, wszystkie jednak, z wyjątkiem jednego, zgadzają się na wypuszczenie tytułu na egzemplarzach do Francyi posyłanych. Ale zmianie tytułu na inny, Sekcya Montmartre

"jednozgodnie się sprzeciwiła, uważając ją jako sposób lękliwego osłaniania swéj myśli, niegodny Twa naszego, a mogący nawet szkodliwe dlań sprowadzić skutki, wyradzając nieprzychylne nam domysły i zniechęcając wielu gorliwych zwolenników."

Dla bezpieczeństwa jednak pisma i jego przesyłek wnosi,

"iżby nadal 'Demokrata Polski' bez naczelnego wielkozgłoskowego tytułu (z małemi tylko początkowemi literami u spodu) do Francyi był przesyłanym, tymczasowo, póki przyjaźniejsze okoliczności nie pozwolą mu pod zwykłą jawniejszą dochodzić postacią."

Tegoż zdania są członkowie z Huppain i Bayeux, i 9 członków dawnéj komisyi kor., *którzy zmianę stanowczo odrzucają, jako w skutkach szkodliwą*, a wypuszczenia tytułu na egzemplarzach przesyłanych żądają. Sekcya *Poitiers* zgadza się na zmianę tytułu, *jeżli ta może ułatwić wolną cyrkulacyę* (*inaczéj niech zostanie nietykalnym*). Sekcya *Agen* uznaje zmianę tytułu na półarkuszach

do Francyi dochodzących na teraz za potrzebną, ale zdaje się na rozwagę i znajomość Centralizacyi. Sekcya *Londyn* zgadza się na zmianę firmy dziennika, *gdyby tego konieczność wymayała*, co téż Centralizacya po zasiągnieniu zdania Sekcyj we Francyi wedle niéj uskutecznić powinna. Członek z *Pontgibeaud* jest wprost za utrzymaniem tytułu dziennika; członkowie zaś z *Evreux*
"za zmianą jego (jeźli to być może) na tytuł *Konfederat Barski*, jako naj właściwszy nam, którzy jesteśmy owéj Konfederacyi reprezentantami i jedynie godnymi narodowymi wyobrazicielami jéj życzeń."

Cześć tę dla poświęcenia przodków naszych z serca dzielimy, ale nie zdaje nam się, abyśmy byli ICH *reprezentantami*. Jesteśmy dziś, jak oni niegdyś byli, reprezentantami potrzeb i życzeń Ojczyzny za naszego czasu; nie powinniśmy więc w cudzą postać się przyodziewać, aby nie zejść z NAM właściwego szlaku, a czasem nie ściągnąć na siebie odpowiedzialności za nie nasze już w wielu względach zdania i czyny. Ale wobec stanowczego i sumiennego sprzeciwienia się zmianie, jakie wyżéj przytoczyliśmy, nie śmielibyśmy żadnéj takowéj doradzać, i tylko zdania znaczniejszéj liczby o konie̒cznéj potrzebie zasięgnąć chcemy, aby uczuć się upoważnionymi do wypuszczenia tytułu na egzemplarzach do Francyi posyłanych. Podajemy więc pod głosowanie Towarzystwa pytanie:

Czy jak dotąd z tytułem i firmą, czyli z opuszczeniem ich, DEMOKRATĘ POLSKIEGO *do Francyi przesyłać mamy?*

Uprzątnąwszy to uboczne pytanie, przystępujemy do głównego celu Artykułu V. Celem tym jest odświéżenie wniosku zeszłorocznego Sekcyi Strasbourg zobowiązania się członków do płacenia dodatkowych do nakazanego Ustawą podatku 50 cent. miesięcznie, na utrzymanie Centralizacyi i wspieranie *Demokraty*. Jak wtedy, gdy pierwszy raz wniosek ten podniesionym został, tak teraz, powitaliśmy go z radością, jako dowód gotowości członków Twa do prac i poświęceń; ale znacznych materyalnych owoców po nim nie spodziewaliśmy się. Uchwalenie nowego ciężaru nie pomoże nic, gdzie podatek zwyczajny z powodów od uchwał niezależnych zalega. Jednym z powodów tych jest zaiste zubożenie podatkujących i podrożenie żywności; ale i ten powód sam nie jest wystarczającym, gdyż skala podatkowa zastosowaną jest do pobieranego dochodu, gdyż jest postępową, i gdy wiadomém było, iż Two trudności nigdy nie robiło w ulżeniu ciężaru dla tych członków, którzy w krajach kosztowniejszych mieszkali. Powodem głównym było rozprzężenie związków Twa, przez niesnaski domowe sprowadzone. Gdzie wstrzymanie podatku nie było systematyczném, tam przemagało zniechęcenie, upadek nadziei, niesmak i zaniedbanie, już nie jednego tylko obowiązku podatkowego, ale niemal wszystkich innych. Wielkie dwóch lat ostatnich wydarzenia, zamiast obudzenia umysłów na głos Centralizacyi powołujący z ich właśnie powodu do obowiązku, mąciły je, tłumaczone przez fał-

szywych proroków, i zwracały uwagę ich ku mamidłom dworskich zamiarów. Tymto sposobem została sprawa pozbawioną tych nawet środków, na które liczyć miała prawo, bo zaręczone były świętém zobowiązaniem się członków Twa, a kasa jego przyszła do tego stanu wyczerpania i długów, z którego ją wydźwignąć nadzwyczajne tylko wysilenie potrafi. Nim sposób zaradczy na tę ostateczność osobno Twu przestawimy, oto uwagi nad częścią finansową Art. V przez niektórych członków i Sekcye nadesłane.

Wprost za przyjęciem odnowionego przez Sekcyę Batignolles wniosku Sekcyi Strasbourg, tyczącego się dodatkowego 50 cent. podatku, oświadczyły się Sekcye *Glasgow i Londyn*, i w Sekcyi *Montmartre* 6 członków przeciw 3; tudzież członkowie z *Huppain i Bayeux*, *Evreux*, *Versailles i Pontgibeaud*. Wielu o tym artykule nic nie powiada, zachowując się zapewne na ostateczne głosowanie. Ale Sekcye *Poitiers* i *Agen* przedstawiają stan dzisiejszych dochodów emigranckich w kolorach, aż nadto wiadomych i prawdziwych, ale tak smutnych, iż stwierdzają nasze przekonanie o bezskutecznosci, nietylko nakładania dodatkowych ciężarów do tych które Ustawa przepisuje, ale o niepodobieństwie ścisłego przez wszystkich zastosowania się do litery podatkowéj skali. Ztąd naturalne z wielu miejsc żądanie zniżenia skali, co bez nowéj Ogółu Twa uchwały niepodobném było, atrybucye Centralizacyi przechodziło, a przeto ulegało tylu trudnościom i zwłokom, iż zapobiedz nagłym rzeczy publicznéj potrzebom nie mogło. Innego trzeba było lekarstwa, zarazem spiesznego i godzącego potrzebę zaopatrzenia skarbu w środki na dziś, i w podstawę rachub swoich na jutro. Takie lekarstwo zdawały się przedstawiać deklaracye osobiste członków: ile podatku płacić regularnie na przyszłość czują się być w stanie i odtąd się zobowiązują. Rzeczywiście nic w tém nie było różnego od dawnego Ustawą przepisanego podatkowego poboru. Kontrola indywidualnéj kwoty pozostawała, jak dawniéj, przy datkującego sumieniu; obliczenie jéj jeno przechodziło od kasyera Sekcyi do członka datkującego, co unikało draźliwych dociekań i sprzeczek, które Towarzystwo nie jednego członka pozbawiły, zgodę nie jednéj Sekcyi zamąciły. Równie jak przedtém *deklaracye dochodu*, w źródle swém dobrowolne, bo żadną policyą, żadném szpiegostwem, żadną żandarmeryą niesprawdzane ani zmuszane, stawały się na przyszłość *obowiązkowemi*, równie téż żądane przez nas deklaracye *kwoty podatkowéj*, stanowiąc obietnicę, to jest zobowiązanie się, miały się stawać na przyszłość obowiązkowemi. Tak zrozumiały Sekcye Agen, Batignolles, Glasgow, Manchester, Poitiers, Strasbourg, Tours, które takowe deklaracye nam przysłały; to téż zdawała się zamierzać, w słusznéj swéj troskliwości o zapewnienie trwałéj podstawy dla skarbu Twa, Sekcya *Sheffield*, która, z powodu Art. V wniosku Batignolskiego, następujące przesyła nam słowa:

"Co zaś do zdeklarowania się na podatek w sposób przez Centralizacyę "w Okólniku 18tym Ogółowi Twa podany, Sekcya Sheffield na takowy się "nie zgadza, z powodu że cokolwiek jest dobrowolnego nie może to być "stałém i obowiązującém przez prawa Twa; natomiast projektuje aby Cen-"tralizacya, z powodu istotnéj drogości w Anglii," (z ekspedycyi widzimy że dziś Francya niemal podobnéj doświadcza) "jako też podług dzisiejszéj skali "uciążliwego podatku, skalę dzisiejszą zmniejszając, podatek zmieniła. "Sekcya Sheffield ze swéj strony, po następném posiedzeniu skalę, zmniejszoną "podatku przeszle pod potwierdzenie Centralizacyi."

Centralizacya spodziewa się że powyższe jéj objaśnienie o naturze obowiązującéj i trwałéj żądanych przez Okólnik 18ty deklaracyj, zaspokoi troskliwość Sekcyi Sheffield, i skłoni ją i innych, którzy tego dotąd nie uczynili, do przysłania ich, nie przesądzając bynajmniéj kwestyi odmiennéj skali, któréj rozstrzygnienie tym więcéj czasu wymaga, im więcéj projektów w téj rzeczy będzie nadesłanych. Tymczasem udzielimy zkądinąd nadesłane o Art. V uwagi.

Oto zdanie 9ciu Członków Paryzkich, których wyrazy już po kilkakroć przytoczyliśmy i jeszcze przytoczyć będziemy powołani:

"Art. V podnosi wniosek Sekcyi Strasbourg o składaniu 50 cnet. miesięcznie ponad stały podatek.

"Zdaniem naszém, 50 cent. nad podatek mogłyby zasilić fundusze Twa wtenczas tylko, jeżeliby podatek był opłacany według rozkładu Ustawą przepisanego. Ale kiedy w teraźniejszém a krytyczném położeniu członków, podatek składany jest, nie podług rozkładu, lecz dobrowolnie i stosownie do możności, datek ten nie przyniósłby rzeczywistéj dla kasy Twa korzyści; owszem, tu i owdzie nastąpićby mogło, że dla złożenia go zmniejszonoby jeszcze dobrowolny podatek. Wolelibyśmy zatém, ażeby podatek wnoszony był podług tabeli bez żadnych innych składek, bo ten byłby korzystniejszym."

Zdanie to, w swéj zwięzłości, zawiera wzgląd praktyczny na zastanowienie się Twa zasługujący.

Zdanie Członka Sekcyi Batignolles jest następujące:

"Sekcye Strasbourg i Batignolles robiąc te propozycyę dały publiczny dowod ich obywatelskiéj gorliwości godnéj naśladowania. Pomimo to przeszło już roczne doświadczenie powinno nas było przekonać, iż myśl ta nie jest praktyczną. Jeżeli kto nie czuje powinności płacenia bieżących podatków, jakąż daje nam nadzieję że będzie płacił zaległości? Powodem niepłacenia bieżących rat jest, jużto uspienie w wielu patryotycznych uczuć, w innych rozdrażniona miłość własna przez zawiedzenie się w osobistych pretensyach, w końcu uciążliwa taryfa podatkowa. Jeżeli chcemy jako tako ustalić nasze finanse, musimy usunąć trzy wymienione niedogodności, inaczéj wszystkie nasze projekta i prawa bez skutku a więc bez korzyści zostaną. Dla obudzenia politycznego życia w Twie, żądamy, aby Centralizacya utworzyła komisyę pomocniczą. Ta komisya będzie miała obowiązek zawezwać do porządku wyłamujących się zpod prawa. Lecz to nie dosyć. Centralizacya i Komisya nie podołają ogromowi pracy, jeżeli dwie te instytucye przez całe Two szczérze popieranemi nie zostaną. Piśmienne i publiczne adhezye nie są dostateczne. Niech każdy zapomni osobiste urazy, drobne pretensyjki, a w miejsce nieuzasadnionych rywalizacyj, przyjdzie z sumienną pomocą utworzyć się mającéj komisyi. Niech członkowie Twa przestaną, jak to dotąd bywało, narzekać na członków, których Centralizacya wezwie do komisyi, niech przykładem i mową zachęcają do czynnego życia tych, którzy zaniedbali swoje obowiązki, niech w prywatném pożyciu obudzają publiczną

opiniję. Przyjacielskie i poufne słowa prawie nigdy nie chybiają swojego celu, tymczasem wszystkie urzędowe odezwy i wzywania zawsze pozostaną bez skutku, jeżeli w miejsce serdecznego poporcia znajdą upór i postronne sarkania tam właśnie, zkądby pomocy wyglądać należało."

Przechodzi daléj do obszernego rozwinięcia i usprawiedliwienia nowéj taryfy podatkowéj w Ustawie, która, że sama przez się osobny przedmiot stanowi i dojrzałéj dyskusyi, jako zmiana części Ustawy, wymaga, osobno Twu przedstawioną będzie, wraz z projektem obiecanym Sekcyi Sheffield, jeżeli w czasie rąk naszych dójdzie.

Uwagi te Członka Sekcyi Batignolles podają Twu sposób zastąpienia tymczasem braku dodatkowego 50° centimowego podatku, gdyby uchwalonym nie był. Potrzeba niezbędna podniesienia funduszów Twa tak jest oczywistą i tak powszechnie wiadomą, iż niewięcéj wymagać będzie umiłowonia sprawy publicznéj i poczucia się do obowiązku, wnoszenie przez członków takiéj ofiary na jaką im starczy, od ścisłego zastosowania do litery nowo uchwalonego prawa. Zresztą prawo takowe istnieje i nieprzestaje być obowiązującém, dopóki nowe go nie zastąpi; a mniemane niedogodności jego znikają przed względem, iż prawo to nigdy nie zamierzało zobowiązywać do niemożliwych rzeczy. Dla tego téż nieposiadających 30 fr. dochodu, jako wtedy pojedynczemu koniecznie do wyżycia potrzebnego, żadnym nie obciążyło podatkiem i dopiero na przewyższający dochód lub zarobek nakładało, w miarę przewyżki, postępowy podatek. Otóż, jeżeli zwiększona odtąd drożyzna lub posiadanie rodziny 30 fr. niewystarczającemi czyni, nie przekracza Ustawy członek, który do tego względu w deklaracyi podatku się zastosuje. Powodem dzisiejszym Centralizacyi do nastawania na nadsyłanie deklaracyj żądanych, i do żądania ich po raz *trzeci*, jest potrzeba przedstawienia Twu rzeczywistego stanu jego kasy i środków działania, w tabeli liczebnéj zrozumiałéj dla wszystkich, wymowniejszej nad wszelkie rozumowania, a zapobiegającéj raz na zawsze wymagalnościom niewykonalnym, rodzącym niesłuszne podejrzliwości, zaskarżenia i kłótnie, i szkodliwym, tak dla pokoju i zgody Twa, jak dla takiéj jego czynności na zewnątrz, na jaką jeszcze środki posiadane mu starczą, bylebyśmy sami sobie przeszkód nie tworzyli i podrzędnym względom i czynnościom nie byli zmuszeni poświęcać głównych.

Wszystkie powyższe względy mając na uwadze, zrozumiéć łatwo zdania mniejszości Sekcyi Montmartre. Przytaczamy je słowami ekspedycyi:

"Co do wniosku Sekcyi Strasburskiéj składania 50 cent. miesięcznie ponad stały podatek, na który w swym wniosku powołuje się S. Batignolles, 6 głosów S. Montmartre było za jego prostém przyjęciem. Z 3 przeciwnych jeden członek, zważając że wniosek S. Strasburskiéj nie ma żadnéj stałéj dla siebie podstawy, wnosi iżby te 50 cent. były objęte w legalnéj taryfie, były prawidłowo i stale określone i usunione zpod wpływu wszelkiéj dobrowolności. Drugi, żąda zniesienia wszelkich dobrowolnych podatków i powrotu do ści-

słego wykonywania taryfy podatków Ustawą przepisanéj, z możnością zwolnienia do połowy przez Centralizacyę, w miejscach gdzie jest zbyt wielka trudność utrzymania się."

W końcu członek z Belfest tak się o tym Artykule wyraża:

"Art Vgo nie rozumiem, bo tam gdzie nie było podatku wnoszonego (wszakże nie wszystkie Sekcye tak są regularne jak S. Strasburg) trudno uchwalać podatek dodatkowy."

Odkąd Okólnik w druku, odebraliśmy ekspedycyę od 3 członków z Ste-Hermine, których zdanie co do Art. V jest następujące:

"Co do Art. V, zamieniającego wniosek S. Strasbourg, w postanowienie, takowy Kasy Two nie zasili dostatecznie; bo i cóż z tego że ktoś tam ponad stały padatek 50 cent., wnosić będzie drugie 50 c., jeżeli ten ktoś, stosownie do dochodów swoich i podług przepisów taryfy, powinien wnosić 5 fr. miesięcznie! Otóż ścisłe zastosowanie się do wymagań taryfy, nawet w obecnym stanie Twa, mogłoby dostarczyć potrzebne fundusze do utrzymania Centralizacyi w komplecie zupełnym, i zapewnić wydawanie Dziennika."

Wszystkie te zdania razem zebrawszy, ani powodu do nadziei wzmożenia funduszów Twa w przeprowadzeniu Artykułu V, ani do zrzeczenia się jej w jego odrzuceniu nie widzimy, ufając całkiem obudzonemu w Twie życiu i poczuciu się do dawnego obowiązku, za którego niewątpliwą we wnioskujących oznakę, wniosek ich z radością uznajemy. Głosowanie więc ZA lub PRZECIW Artykułowi V, co do części jego finansowéj, w Twie otwarte.

ARTYKUŁ VI.

Obmyśla środek oczyszczenia listy członków Twa Dem. Pol. Artykuł ten tyle sprzeciwienia się w Twie znalazł i taką spowodował polemikę, że wymaga powtórnego na czele obecnego sprawozdania przedruku. Brzmi jak następuje:

"*Art. VI. Ponieważ Towarzystwo nasze nie może pozostać nadal w rozproszeniu i nieporządku; przeto, po odezwaniu się Delegacyi pomocniczéj do wszystkich bez wyjątku członków niezgłaszających się dotąd i nieczynnych, i po zawezwaniu takowych do porządku, wspólnych prac i obowiązków z Towarzystwem, jeżeli ci, do czasu oznaczonego nie zgłoszą się i nie przystąpią do właściwych Towarzystwa czynności, a przynajmniéj nie złożą dowodów na swoje usprawiedliwienie, powinni być natychmiast przedstawieni do wykreślenia.*"

Za zmianą przez Centralizacyę w okólniku przedstawioną oświadczyły się w ogólnych wyrazach Sekcye *Strasbourg*, *Jersey*, *Glasgow*, członkowie z *Versailles*, *Evreux*, *Hatfield*, *Leicester* i *Laval;* zdanie swoje poparli wywodem powodów *Dziewięciu Członków* z *Paryża*, Sekcye *Agen* i *Montmartre;* wprost przeciw Art. VI oświadczyli się członkowie z *Ste-Hermine*, *Huppain i Bayeux*, członek z *Pontgibeaud*, czł. z *Nismes* i czł. z *Belfast*. Za przeciwnych jemu uważać téż należy Sekcyę *Sheffield* i członków z *Cannes*, którzy przeciw całemu wnioskowi się oświadczyli. Powody swoje wyrazili jak następuje:

A). Popierający Wniosek Centralizacyi:

Dziewięciu *Członków Paryzkich* po kilka kroć przytoczonych:

"Art. VI proponujący uporządkowanie Twa przez wykreślenie z listy jego wszystkich członków, na wezwanie Komisyi Pomocniczéj do czynności niezgłaszających się, jako bezwzględny na położenie i Francyi i członków, odrzucamy; a na miejsce jego przyjmujemy propozycyę waszą, to jest eż: jeżeli członkowie nie zgłoszą się do czynności i pomimo wezwań, czy to Komisyi Pomocniczéj, czy téż innych spółczłonków, wtedy żaden ich akt nie powinien zasługiwać na uwagę Twa i poczytany być ma jako zupełnie jego się nietyczący. Niemniéj zgadzamy się z wami, że czynni wichrzyciele powinni być natychmiast z Twa wykteśleni. Następnie prosimy was, aby Dąbrowa, Czapski i Lewandowski, jako występujący pod nazwą Delegacyi Paryzkich na zewnątrz wbrew Ustawie naszéj, oddani byli pod sąd Sekcyi w prawnym komplecie dla sądu będącéj, i aby o wyroku Two w najbliższym Okólniku zawiadomioném było."

Przypisek dwóch Członków.—"Niżéj podpisani zgadzamy się na wszystko co powyższe pismo zawiera. Co się tycze wykreślenia z listy Członków T. D. P. tak zwanych delegatów, nie sprzeciwiamy się i owszem, lecz uważamy że niesprawiedliwie byłoby atakować niebożęta, które, jak wszystkim wiadomo, są tylko narzędziem osób tytułujących się jenerałami, a nie wspomnieć nawet o tych ostatnich, którzy rzeczywiście szkodzą Towarzystwu Dem. Pol. Zważywszy więc że Mierosławski i Wysocki zowiący się jenerałami, od dwóch przeszło lat ciągle pracują, aby zniszczyć Towarzystwo Dem. Pol., jużto stawiając nowe władze obok Centralizacyi T. D. P. i przeciw Centralizacyi wybranéj przez Two, jużto, jednocześnie z Czartoryskim, przedsiębiorąc przekształcenie Emigrantów politycznych na najemnych żołdaków tureckich, a to jedynie w celu osobistym, aby przyczepić sobie szlify jeneralskie i przywdziać ogromne buty; a nadto, że ci panowie jenerałowie do dziś dnia wycierają przedpokoje Książąt, którzy zamordowali republikę francuzką i są jawnymi prześladowcami wszelkiéj idei postępowéj; a czołgając się przed nimi hańbią imię Polaków i Demokratów.—dla tych to powodów, podajemy wspomnionych: Mierosławskiego, Wysockiego, Dąbrowę, Czapskiego i Lewandowskiego do wykreślenia z listy członków Twa Dem. Pol."

Sekcya *Montmartre* większością ośmiu członków przeciw jednemu, głosującemu za Sekcyą Batignolles, przyjmuje modyfikacyę Centralizacyi z tym dodatkowym warunkiem, iż "najpierwszą czynnością Komisyi Pomocniczéj ma być: zawezwanie wszy-
"stkich członków dotąd nieczynnych, do zgłoszenia się do czynnego w pracach
"Twa udziału, a to celem stanowczego wygotowania porządkowéj listy
"Członków Twa Dem. mającéj służyć za posadę do jego prawnéj kontroli,
"ustanowienia kompletu, obliczenia (przybliżonego przynajmniéj) funduszów
"jego, to jest ustanowienia budżetu, i t. p."

Sekcya *Agen* wyraża się jak następuje:

"Nie jesteśmy tu zupełnie za tém, aby nastąpiło wykreślenie z Twa wszystkich nieczynnych jego członków (oprócz najgorszéj konduity), bo gdyby do tego przyszło, toby należało połowę członków z Twa wykreślić, ale jak nastąpi oddawna pożądana i oczekiwana chwila, oraz jak pomyślny wiatr zawieje, to wtenczas dopiero wszystko obojętne i nieczynne rzuci się niezawodnie pod Sztandar Demokracyi, który nasze Two niezmordowanie pielęgnuje, i wszystko będzie się starać, aby wynagrodzić swoją dawną obojętność i nieczynność w świętych dla Ojczyzny i Ludzkości obowiązkach prawego na tałactwie Polaka."

B). Przeciwni Artykułowi VI.

Członkowie z *Ste-Hermine*:

"Co do VI: Masowemu wykreślaniu nieczynnych, w skutek niezgłoszenia się w terminie zakreślonym ogólną odezwą, sprawiedliwość demokratyczna sprzeciwia się. Są powody zasługujące na pobłażenie nieczynności i mogłyby się nawet znaleść usprawiedliwiające takową. A utworzenie listy osobnéj z czynnych członków—jak to doradza Okólnik—zerwałoby solidarność Ogółu; opuszczonych na rzeczywistéj liście Stowarzyszenia, tém samém niejako wykreślałoby ze związku. Uchwała znowu, że akta nieczynnych są bezprawne, nie zaradzi złemu, bo każden wichrzyciel w wigilję przygotowanego skandalu, nie zapomni wpisać się na listę bardzo czynnych, jeźli to potrzebném intrydze jego będzie."

Członkowie z *Huppain i Bayeux* za powód odrzucenia Art. VI. podają że jest za surowy, a silnie popierają wykreślenie wszystkich czynnych wichrzycieli, a szczególnie Sekcyi Lyon, jako niegodnych pozostania dłużéj w łonie Twa.

Zdanie Członka z *Belfast*:

"Art. VI odrzucam, bo każden członek Twa dzisiaj nieczynny może być jutro czynnym, a takie hurtowne wykreślenie z Twa, obraziłoby o tyle osobistość niejednego, iż byłby na zawsze stracony dla Twa."

C). Popierający Artykuł VI.

Za przychylających się do środka Sekcyi Batignolles w ogólnych wyrazach uważać jeno możemy członków z Tours, którzy za całością wniosku, nie wchodząc w wymienienie artykułów, zdanie swe nadsyłają. Członek jeden Sekcyi Montmartre wprost Art. VI popiera. Ale za to Sekcya Londyn i jeden członek Sekcyi Batignolles obszernie rozwijają popierania swojego powody.

Zdanie Sekcyi Londyn:

"Art. VIgo wniosku nietylko Sekcya Londyn nie uważa za proskrypcyjny, ale za najwłaściwszy i konieczny. Projekt, chociaż w krótkości, obejmuje jednak w sobie wszystkie warunki ułatwiające powrót przyczajonym lub téż dla innych przyczyn nie zgłaszającym się do czynności członkom Twa; wniosek domaga się wyznaczenia terminu prekluzyjnego, wniosek nawet łagodny, bo poprzestaje na dowodach usprawiedliwiających nieczynność. Sekcya Londyn uważa, że sprawie publicznéj służy się różnemi drogami i środkami. Jeżeli członkowie Twa zamieszkujący Francyę znajdują się pod prawem proskrypcyjném rządu tamecznego, tak że niektórzy trwożliwsi obawiają się uczęszczać na posiedzenia, nikt im jednak nie przetnie drogi znoszenia się z Centralizacyą, wspierania jéj prac i usiłowań, jeżeli nie moralnie, to materyalnie Towarzystwo Demokratyczne na dwudziesto-kilkoletniéj cierniowéi drodze nazbierało niemało doświadczenia, liczyło już swe zastępy tysiącami i zmalało do kilkunastu członków; zawsze przecież żyje, a jeżeli niebacznie zostawiało ścieszki dla ludzi szkodliwych, to po każdym takim wypadku, doznało skutków goryczy. Przykładem lata 1846 i 1848. I Czartoryski ze swymi poplecznikami już był Demokratą. A skoro sprawa osiągnie cel, do którego ją przeznaczenie jéj popycha, nie zabraknie nowych kandydatów; strzeżmy się jednak Judaszów. Słusznie Sekcya Batignolles zapoczątkowała. Policzmy się w chwilach ucisku, nędzy i prześladowań. Chociaż niepotężni liczbą, ale jednością myśli i zasad ściesnieni, przetrwamy burzę. Słusznie Centralizacya (chociaż trochę zapóźno) nabrała przekonania że członkowie, czynni wichrzyciele, jako szkodliwi Twu, powinni być ścigani i wykreślani. Sekcya Londyn śmiało rzec może, że nigdy nie była pobłażającą, że nawet członkom, którzy po hetmańskie sięgali buławy, śmiało

nagą prawdę wypowiadała i jako przęstępców gromiła; dla tego téż i obecnie sądzi się w prawie oświadczenia: że Centralizacya, jako Instytucya Naczelna, mająca pośrednie i bezpośrednie stosunki z Sekcyami i członkami Twa, powinnaby najdoskonaléj znać wszystkich wichrzycieli, a jako Stróż Praw Towarzystwa, jest w obowiązku usuwać szkodliwych, i gdyby była Centralizacya chciała zrozumiéć ciążącą na niéj powinność, uniknęlibyśmy potrzeby potępiania dzisiaj projektu Sekcyi Lyon.

"W reasumpcyi tego punktu, Sekcya jest za wnioskiem Sekcyi Batignolles."

Centralizacya odkładając na późniéj tłumaczenie się swoje z czynionego jéj zarzutu zbytniéj oględności, który w obręby toczącéj się rzeczy nie wchodzi, przystępuje do przedstawienia powodów przytoczonych przez *członka jednego Sekcyi Batignolles*:

"Artykuł VI, pomimo przeciwnéj opinii Centralizacyi, zasługuje na sankcyę Towarzystwa. Nie można pod żadnym pozorem dozwalać, aby z powodu zbytniéj łagodności lub źle zrozumianego braterstwa, pewna liczba niechętnych lub obojętnych członków swojemi szkodliwemi działaniami lub bezczynnością niszczyła patryotyczne wysilenia ogółu. Dla tego popieram Wniosek Sekcyi Batignolles. Radziłbym tylko jaśniéj określić procedurę postępowania z członkami, którzy nie chcieliby wrócić do porządku lub czynności. Proponuję ten artykuł zredagować jak następuje:

"*Komisya pomocnicza użyje wszelkich możebnych środków aby*
"*wywiedzić się o pobycie nieczynnych członków Twa, i zawezwie*
"*ich do czynności. Tych zaś, którzy dzisiaj działają na szkodę*
"*Towarzystwa przywoła do porządku, zostawiwszy tak jednym*
"*jak drugim miesiąc czasu do namysłu. Gdyby po upłynionym*
"*czasie wezwani nie poczuli się do powinności, Komisya powtórnie*
"*ich zawezwie, ale już nie drogą listownéj korespondencyi, lecz*
"*drogą okólników za pośrednictwem Centralizacyi. Gdyby zaś*
"*po miesiącu od publicznego ogłoszenia wzywani nie zgłosili się*
"*do Komisyi Pomocniczéj, takowa wystosuje przeciwko nieuległym*
"*oskarżenie, i drogą właściwą zażąda na nich sądu.*

"Tak zredagowany artykuł powinien nosić numer V z kolei i następować po artykule określającym sposób wybierania Komisyi, artykuł zaś określający taryfę podatkową będzie artykułem VItym."

Po przeciwstawieniu zdań tych między sobą sprzecznych, Centralizacya zwraca uwagę Twa na to że środek podany, lubo zamierza powrót do zwyczajnego porządku, ponieważ spowodowanym jest niemożnością obecną zastosowania dosłownego Ustawy, jest z natury swéj rewolucyjnym. Naturą postanowień rewolucyjnych jest jednorazowość i tymczasowość; usprawiedliwieniem, potrzeba publiczna; zaletą skuteczność i łatwość wykonania, inaczéj praktyczność; sprawiedliwość zaś bezwzględna koniecznym i bezwyjątkowym warunkiem; ilekroć zaś ten środek rewolucyjny surowością się odznacza, drugim skuteczności jego warunkiem jest jego popularność, to jest powszechne poczucie jego potrzeby i właściwości, na czém właśnie obecnemu zbywa. Otóż podanie do wykreślenia wszystkich członków, którzyby w danym przeciągu czasu, dla powodów niewiadomych, do czynności się nie zgłosili, nie jest potrzebą

publiczną wymaganém, gdyż środkiem zarazem łagodniejszym i skuteczniejszym zastąpionym być może; nie osiąga żądanego celu ułatwienia prac Towarzystwu; przedstawia w wykonaniu wielkie trudności, a zatém nie jest praktycznym; i gdyby w wykonanie wszedł, nie jedną zrządziłby niesprawiedliwość. Zamiast zasilenia szeregów Twa wracającymi w szczérych zamiarach członkami, przeszkadza czasowi i dzisiejszemu wyjaśnieniu się politycznych wydarzeń, w gojeniu ran zadanych przez chwilowy obłęd lub popęd mass sfanatyzowanych; nie zaradza zaś obecnéj niedostateczności dotychczasowéj Ustawy, gdyż nie usuwa przeszkód, które nie dają sądom bratnim w liczbie dostatecznéj stanąć. W braku sądów bratnich, samo podanie do wykreślenia, jak każdy półśrodek, bezskuteczném jest na dobre, ale nie bezskuteczném na złe, bo nieprzyjaciół Twu przyczynia a nie rozbraja. Kto wie czyli pomiędzy milczącymi dotąd, rozstrojem emigracyjnym i gwałtownością zapędów stronniczych od dawnych stosunków z braćmi oderwanymi, może nawet wirem powszechnego obłędu na chwilę pochwyconymi członkami, nie znajdują się téż tacy, którzy Towarzystwu i Krajowi poświęceniem i pracą długą a wytrwałą wielce się dawniéj zasłużyli, a jednakże dziś, z powodu usamotnienia, wieku, choroby, rodzinnych stosunków, znurzenia nareszcie i położenia, potrzebują dłuższego namysłu do nowego odżycia?—Nie powiększajmyż pomiędzy nimi a nami rozdziału, który i tak trudnym jest dla nich do przekroczenia; nie pozbawiajmy Polski możebnych ich usług. Ale ten wzgląd nie jest jeszcze najważniejszym. W braku sądów bratnich, licznych i wprawnych w sądzenie, jakiemi były przed r. 1849 istniejące Sekcye, musielibyśmy hurtem znaczną liczbę braci powołać przed sąd całego Twa, które przez TAK, lub NIE tylko, sposobem sądów doraźnych, a nadto bez ostatecznego wspólnego, osobistego porozumienia się, zawyrokować może. Takie hurtowne wyroki, może niekiedy w ogóle słuszne, choć nigdy prawie w każdém szczgółowém zastosowaniu sprawiedliwe, są zawsze *proskrypcyą*, czy to na śmierć, na konfiskatę, więzienie, wygnanie, lub téż prostą internacyą, nadzór palicyi, pozbawienie praw politycznych, albo proste wykreślenie z towarzystwa skazują; i innéj od *proskrypcyi* nazwy nosić nie mogą, bo bez różnicy wszystkich hurmem obejmują, i możności osobistéj obrony nie dozwalają. Skutkiem zaś proskrypcyi téj co? Jeżeli z okrucieństwem połączona, sroga ale dowód siły w sobie nosząca, oburzenie serc prawych, i zadanie pierwszego a śmiertelnego ciosu w pień proskrypcyjnéj władzy; jeżeli zaś mało dla potępionych dotkliwa, a zatém niedołężna i słaba, wtedy dostarcza przeciwnikom dowodu naszéj materyalnéj numerycznéj słabości, a zatém zniechęcenie i osłabienie na duchu sprawia w nas samych. Celem środka jest, a przynajmniéj być powinno, ścieśnienie, nie uszczuplenie szeregów, przy wyłączeniu z nich wszystkich niesfornością swą na przeszkodzie

ruchom jego stojących żywiołów. Otóż temu celowi czyni zadość obliczenie się pomiędzy czynnymi, postępowanie ich naprzód bez względu na nieczynnych, bratnie podanie dłoni powracającym do czynności, a zapobieżenie przeszkodom jakie stawić by mogli na zewnątrz pozostający, przez nacechowanie nieprawnością wszystkiego, coby w imieniu lub jako członkowie Twa, przed zgłoszeniem się uczynić śmieli.

Uwagi członków wandejskich, poniekąd słuszne i prawdziwie polskiém braterstwem nacechowane, nie zachwiewają naszego w Okólniku 21ym zdania. Układając listę członków czynnych, nie odtrącamy nieczynnych, bo wrota do czynności zostawiamy przed nimi szeroko otwarte, ani téż cechujemy ich znamieniem, którém sami się nacechowali. Ogłaszamy tylko proste zastosowanie wzajemnéj zależności pomiędzy prawami a obowiązkami, wracając do używania pierwszych tych, którzy do pełnienia drugich powracają; zapobiegamy zaś przeszkodom przez członków nieczynnych dotąd w czynnościach Twa stawianym, bo kroki ich unieważniamy, milczącego *veto*, tak szkodliwie przeciw Twu dotąd używanego, ich pozbawiamy, porządek w uzbrojone szeregi wracamy, a nie lękamy się umyślnego wciśnienia się w nie wichrzyciela jakiego, bo raz obudzona na niego zbiorowa Sekcyi czujność łatwo z nich każdego pojedynczo rozbroić potrafi. W obecnym rozstroju, bez wytknięcia różnicy między czynnymi a nieczynnymi, Two podobne byłoby do wojska pod bronią, które zostawiłoby otwarte w szeregu luki dla powrotu maroderów. Tak się nie robi. Wolno ich nie wykreślić z kontroli, nie ogłosić dezerterami, ale ścisnąć szeregi potrzeba.

Ale jeżeli takie, niemal bierne postępowanie względem członków do czynności niezgłaszających się radzimy, nie możemy bez skutku zostawić wniosków na prawie i sumienném przekonaniu opartych, podających pojedynczych a wymienionych przestępców pod Sąd Twa. Wnioski te żądają nie proskrypcyi, lecz sądu, wymiaru sprawiedliwości, a tego nietylko my, ale Two samo odmawiać im nie może. Odmawia jednak dopóki w porządku nie staje, dopóki instytucyi swéj sądowniczéj nie wskrzesza, dopóki Sekcye dziesięciu lub więcéj członków liczące lub liczyć mogące w rzędzie Sekcyj Sądów Bratnich nie stają. Ani jedna, ani dwie takowych, celowi Ustawy sądowniczéj nie odpowiada; bo możność ustanowienia między niemi regularnéj kolei jedynie nadaje im tę cechę bezstronnéj sprawiedliwości, która dla ważności wyroku Sądów natury sądów przysięgłych jest niezbędnie potrzebną. Nadaremnie mówilibyśmy o zmniejszeniu potrzebnego wedle Ustawy kompletu, dopóki nie jest uchwaloném; zresztą nad zmniejszeniem tém mamy do czynienia osobne uwagi. Ale widzimy w wielu Sekcyach, mianowicie Paryzkich, i kilku innych we Francyi, możność, jużto zwiększenia się o parę potrzebnych do tego członków, jużto stałego zawiązania się w potrzebnéj liczbie i przysłania nam swéj dekla-

racyi, że do spełnienia sądowego obowiązku są gotowemi. Do tego wzywamy je przy obecnéj sposobności, lubo nie temu celowi poświęcony jest obecny Okólnik.

Wracając do niego, a wcielając wniosek Sekcyi Montmartre i własną poprawę w Artykuł VI, wzywamy Towarzystwo do wybrania pomiędzy jego pierwiastkową redakcyą, redakcyą członka Sekcyi Batignolles, a następującą:

Art. VI. Towarzystwo Dem. Pol., czując potrzebę zaprowadzenia ściślejszego wewnątrz porządku, uznaje za jego kardynalną podstawę, że warunkiem używania praw członka jest pełnienie Ustawą przepisanych obowiązków; postanawia zatém sporządzić listę członków czynnych, i w tym celu poleca Komisyi Pomocniczéj zawezwać niezwłocznie wszystkich znanych z pobytu we Francyi członków nieczynnych, aby się do czynności zgłosili, wszelkie odtąd wystąpienia tych, którzy się nie zgłoszą, uznając ZA NIEPRAWNE, TOWARZYSTWU OBCE I ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWÉJ ULEGŁE. *Tak zgłaszających się imiona, ułożone w* LISTĘ CZŁONKÓW CZYNNYCH, *Centralizacya, po uzupełnieniu i stwierdzeniu, rozeszle po Sekcyach, jako podstawę prawnéj w Twie kontroli, obliczenia kompletu i funduszów, i ustanowienia przybliżonego budżetu.*

ARTYKUŁ VII.

Oświadczenie publiczne Artykułem tym żądane równie żywą spowodowało polemikę.

Nie licząc z jednéj strony Sekcyi *Sheffield* i dwóch członków z *Cannes*, którzy cały wniosek Sekcyi Batignolles odrzucają, z drugiéj strony saméj Sekcyi wnioskującéj, ani téż S. *New-York* i tych, którzy wniosek za podstawę dyskusyi przyjąwszy, żadnych nad szczegółowemi artykułami uwag nie przysłali, wyraziły się w ogólnych wyrazach za uwagami Centralizacyi Sekcye *Jersey, Strasbourg, Laval* i *Tours*, i członkowie z *Versailles, Evreux, Hatfield* i *Leicester*. Wyraźnie za myślą Centralizacyi względem Art. VII wyrażoną Sekcye *Londyn, Glasgow, Montmartre*, Dziewięciu członków *Paryzkich*, i członkowie z *Pontgibeaud* i *Wandei*. Członkowie z *Huppain i Bayeux* sądzą że Manifest Twa celowi żądanéj deklaracyi zupełnie już zadość uczynił, a czł. 1 z *Nismes*:

"Art. V, VI i VII uważa za zbyteczne i nieprzedstawiające nic nowego. Wszystko to jest w Twie naszém, potrzeba tylko aby nabrało mocy i wykonania; a że to nastąpić musi, o tém nie wątpi i nie przesądza w niczém uwag i spostrzeżeń, jakie w Twie nastąpić mogą."

Wywód powodów jakie do Centralizacyi przesłano jest następujący:

Sekcya *Montmartre*:

"Widzi w artykule VII zbyt daleko posuniona ostrożność .... wątpi iżby krok podobny publiczny Twa Dem. miał być dla niego korzystnym, a powołując się na uwagi Centralizacyi w ten sposób zdanie swe objawia: że Two

Dem. nie może i nie powinno wyłączać się zpod łańcucha spólności i solidarności pracy i cierpienia za Sprawiedliwość i Prawdę—nie może i nie powinno publicznie ogłaszać odrębności i wyłączności sprawy polskiéj od sprawy innych ujarzmionych Narodów—a nie krępując ni rąk ni sumienia Mężom swéj Naczelnéj Instytucyi w działaniach zgodnych z dobrem Polski i korzyścią Powszechnéj Demokracyi, ufa dosyć ich doświadczeniu, dojrzałości, oględności i rozsądkowi, że w swych zewnętrznych stosunkach i łącznościach, nie będą chcieli bezpotrzebnie kompromitować Twa Dem. i bezużytecznie narażać bezpieczeństwo i osobistą spokojność jego członków zamieszkujących kraje dziś nieprzyjazne Demokracyi.

"Paragraf ten zatém 7my jednogłośnie przez Sekcyę Montmartre został odrzucony."

Sekcya *Glasgow* proponuje:

"Art. VII wupuścić jako ścieśniający zakres działań Twa, jako taki, którego w żaden sposób dopełnić nie możemy, a którego niedopełnienie jest naszym obowiązkiem o tyle, o ile działać możemy z korzyścią dla Ludzkości lub tylko Polski."

Dziewięciu członków Sekcyj *Paryzkich* nieraz w zdaniu tém sprawy przytoczonych wyrażają się jak następuje:

"Art. VII i ostatni proponuje: ażeby Two oświadczyło publicznie że mając przedewszystkiém na celu oswobodzenie własnéj ojczyzny, nie będzie mieszać się do wewnętrznych kłótni narodów, i jak dotąd tak i nadal praw udzielonéj sobie gościnności naruszać nie będzie."

"Jakkolwiek dążność tego wniosku (Art. 7go) nie jest wyraźnie określoną, końcowy jednak ustęp jego o nienaruszaniu praw udzielonéj nam gościnności każe domyślać się, że S. Batignolles, pod wyrazem kłótni narodów, rozumié porozumiewanie się Ludów ku obaleniu Ciemięztwa, i proponuje Twu nie mieszać się do tego dzieła. Ale my, będąc przekonani że ruchy Ludów w r. 1848 upadły właśnie dla tego, iż w owym czasie nie było jeszcze dostacznego poczucia obowiązku wzajemnego wspierania siebie w walce z tyraniją; przekonani oraz, że Ludy, po zastanowieniu się nad przyczynami upadku usiłowań swoich, poznały bezskuteczność odosobnionych działań i przyszły ostatecznie do téj wiedzy że aby zwalczyć połączonych z sobą ciemiężców, potrzeba koniecznie połączonych sił ludów, i ztąd to przyjętą została zasada solidarności Ludów; przekonani nakoniec, że i przyszłe ich ruchy upaść muszą, jeżeli sobie nawzajem nieść pomocy nie będą,—Artykuł VII wniosku, jako sprzeczny z zasadą solidarności Ludów, a tém samém szkodliwy i zgubny w swych skutkach, stanowczo i w całości odrzucamy. Następnie zostawiamy Centralizacyi wszelką moc i prawo jak utrzymywania dawnych tak i zawiązywania nowych z Ludami stosunków w celu zdobycia niepodległości, wolności i wszechwładztwa ich."

Członkowie z Ste-*Hermine (Vendée)* oświadczają że:

"Co do VIIgo i ostatniego Artykułu, nad takowym do zdrowych uwag Centralizacyi nic do dorzucenia nie pozostaje."

W obronie Artykułu VII staje jeden Sekcyi Batignolles członek, którego zdanie co do słowa jak następuje umieszczamy:

"Zupełnie podzielam myśl S. Batignolles objętą w artykule VIIym, i jestem najmocniéj przekonanym że Two dopóty nie będzie mogło oddać narodowi polskiemu żadnéj usługi, dopóki samo w sobie nie poczuje narodowéj godności i życia. Ojczyzna nasza upadła, nie z braku osobistego męztwa w Polakach, ale z braku ogólnego zaufania w siły narodowe, w żywotność naszego patryotyzmu. Zadziwialiśmy świat cudami waleczności we Włoszech, w Hiszpanii, w Egipcie, w Niemczech i Moskwie, a uginaliśmy karki i kolana przed obcym monarchą, w miejsce powstać samodzielnie—

oddawaliśmy mu krew naszą, w miejsce przelewać ją w Polsce za Ojczyznę— wołaliśmy nad Ebro i nad Sekwaną: 'niech żyje Cesarz!' a nie mieliśmy odwagi zawołać nad Odrą i Dnieprem 'niech żyje Polska! Woleliśmy błagać Cesarza aby nam narzucił prawa francuzkie, aniżeli powiedzieć mu: 'Polska jest wolna i przynosi ci swój oręż i pomoc przeciwko Carowi.' Dzisiaj nawet podzieliliśmy się na dwa obozy. Jedni żebrzą pomocy u Dyplomacyi, która rozporządza meteryalnemi siłami Europy. Drudzy bez ogólnéj rewolucyi w Europie nie widzą żadnéj przyszłości dla Polski. Dla tego kiedy w 1848 mieliśmy dozwolony przystęp do kraju, nie umieliśmy tam spełnić naszéj powinności. Wywołalismy fermentacyę w opinii publicznéj, i za pierwszą somacyą zezwoliliśmy na rozesłanie powstania do domów, na opuszczenie ojczyzny. Rozbiegliśmy się do Węgier, do Sardynii, do Rzymu, do Sycylii, do Badenii. Czas już, abyśmy się pozbyli wszystkich złudzeń i jeżeli ganimy postępowanie tych, którzy krzątają się o łaski Dyplomacyi, to my sami nie róbmy się zależnymi od ludzi, którzy niczém rozporządzać nie mogą, którzy nikogo i nic nie reprezentują, których sumiennie nie możemy uważać za reprezentantów żadnego narodu uciśnionego obcą przemocą. Tylko przez uszanowanie obcych narodowości i ich politycznego składu (jeżeli takowy nie został im narzuconym obcą przemocą) zdobędziemy prawo powiedzieć kiedyś Europie aby i ona szanowała formę rządu, jaką Polska wolna sama obierze. Kosmopolitami nie bądźmy, wydaleni z ojczyzny i bez przytułku nie przywłaszczajmy sobie prawa nauczania innych. Zrozummy dobrze zasadę naszego manifestu: 'Przez Towarzystwo dla Polski' (a zatém nie dla Kosmopolityzmu lub Europy). Taka powinna być dzisiaj nasza zasada, a co późniéj będzie, Polska sama za siebie odpowie.

"Z tych powodów podzielam redakcyę Artykułu VII, i radzę jeszcze na końcu dodać:

"*Centralizacya pilnować będzie, aby tak w Okólnikach jak w Demokracie i we wszystkich pismach zajmowano się wyłącznie sprawą Polski, wykazywano całą ochydność gwałtu dokonanego na naszéj Ojczyznie przez trzy zaborcze Dwory, lecz aby unikano niepotrzebnéj a nawet szkodliwéj i nieprzyzwoitéj polemiki z rządami narodów, które udzielają nam gościnności.*"

Przeciw takiemu sformułowaniu posłannictwa swego i pism swoich, Centralizacya jak najuroczyściéj zaprotestować musi. Gdyby w obrębach wyrzekania na gwałt rozbiorów Emigracya była się ograniczyła, nigdy nie byłoby przyszło do zawiązania się Twa Dem., nie istniałby Demokrata, a Czartoryski byłby dotąd prawnym wyobrazicielem wygnanéj Polski. Towarzystwo nietylko wewnątrz niéj postrzegło swobód ludowych nieprzyjaciół, ale i zewnątrz, oprócz zaborców swych, system monarchiczny, arystokratyczny i wsteczny, z nimi przeciw niéj nierozerwanie spikniony. Tego dowodzi Twa Manifest, wszystkie jego pisma, całe jego od zawiązania się postępowanie. Nie przewidywał członek Sekcyi Batignolles jak daleko wstecz określenie jego Polskę popycha. Każe jéj szanować wraz z Czartoryskim kongres wiedeński, bo do niego prócz zaborców, Anglija i Francya należały; każe go szanować więcéj niż Czartoryski go uszanował, bo każe szanować także wszystkie pokongresowe czyny rządów, stwierdzające pogwałcenia kongresu ze szkodą Polski dokonane; więcéj niż uszanował Jen. Wł. Zamojski, gdy w rozkazie dziennym do Kozaków, mocarstwa

zachodnie o odepchnięcie Polski oskarżył. Dziwi nas, że członek Sekcyi Batignolles, po słusznēm potępieniu legijonów, które na hasło: 'niech żyje Cesarz!' cuda waleczności wykonywały, nakazuje rozbrat z ludami, a bezwzględne uszanowanie cesarstwa i rządów, nieodmawiających nam przywileju pruskich weteranów, przywileju kija żebraczego w swym kraju. Nie przez solidarność z ludami, ale przez brak jéj, ulegliśmy pod solidarnie związanych rządów przemocą; nie przez to że czyści nasi bohaterowie Puławski i Kościuszko walczyli za wolność w Ameryce, ale przez to że w Europie woleliśmy służyć obcym, niżeli walczyć za siebie. 'W r. 1848, powiada członek Sekcyi Batignolles, w domu nie umieliśmy sobie poradzić i rozbiegliśmy się do Węgier, do Sardynii, do Rzymu, do Sycylii, do Badenii,' a skutek bierze za przyczynę, bo co poprzedziło przypisywać zdaje się temu co potém nastąpiło, nieporadzenie sobie rozbieżeniu się. Nie dla tego myśmy nie umieli sobie poradzić żeśmy się rozbiegli, ale na odwrót; a jeżeliśmy poradzić sobie nie umieli czy nie mogli, to dla tego że w kraju przemagało właśnie to uszanowanie dla rządów, które zawsze w zaufanie zamiarom ich wyradzać się musi. Czy brataniem się z ludami powstałemi zgrzeszyliśmy? czy spółdziałaniem z powstałym po trzykroć Wiedniem, z rewolucyą Berlińską? Tego nam nikt na nieszczęście zarzucić nie może i nikt nie zarzuca, ale uszanowaniem dla legalności, wysyłaniem deputacyj do wygnanego z Wiednia Cesarza, do drżącego na tronie berlińskim króla; przez zdradzanie, wraz z własną, sprawy rewolucyjnéj bratnich ludów, a przez to wiązanie samym sobie rąk do prawdziwie narodowego działania, do powstania wraz z ludami przeciw ich i własnym ciemiężcom. Hańba, hańba nam że nas wyprzedzili Bem i Edward Jełowicki, i lepiéj od komitetów krajowych potrzeby i posłannictwo Polski pojmowali, od komitetów, których my, członkowie Twa Dem., szanowali kierunek! 'Kosmopolitami nie bądźmy'—Słusznie. Ale nie bądźmy téż sługami niczyimi i nie zaprowadzajmy u siebie *cenzury* na myśl i słowa, dla tego że ta cenzura jest jednym z gwałtów narzuconych krajom w których mieszkamy. 'Zrozumiejmy dobrze zasadę naszego Manifestu: *Przez Towarzystwo dla Polski.*'—Słusznie. Ale nie obcinajmy jéj z dopełnienia, dla dobrego zrozumienia jéj potrzebnego: *Przez Polskę dla Ludzkości!* które Polski zewnętrzną politykę określa, a kosmopolityzmem NIE JEST.

Przekonawszy się z uwag członka Sekcyi Batignolles, jakiemu tłumaczeniu jakakolwiek w tym drażliwym przedmiocie deklaracya uledzby mogła, szanując powszechne zdanie Twa, a w zupełności podzielając rozwinięcia jego przez Sekcyę Montmartre i Dziewięciu członków Paryzkich tak dobitnie, jasno i szlachetnie skreślone, Centralizacya odstępuje od swego zamiaru przedstawienia oświadczenia, którego potrzeby nie widzi, i podaje Artykuł VII wniosku

Sekcyi Batignolles do prostego przyjęcia lub odrzucenia bez zastąpienia go innym.

DODATKOWE SPÓŹNIONE UWAGI.

Przed zakończeniem Okólnika, umieścić tu musimy te części pisma *Trzech Członków z Wandei*, których pomiędzy Artykułami do których należą z powodu rozpoczętego druku rozdzielić nie mogliśmy. Zawierają względy ważne i na zastanowienie Twa zasługujące. Nareszcie, jako zdanie członków Twa, na postanowienie jego wpływ właściwy wywrzeć mają niezaprzeczone prawo.

"Wniosek S. Batignolles przyjmują za podstawę dyskusyi, jako pismo nacechowane gorliwością o byt Twa i o skuteczność usiłowań jego; ale zarazem oświadczają: iż w siedmiu artykułach rzeczonego wniosku nie zauważyli nic takiego, coby, albo nie znajdowało się już w ustawach związku, albo należało wprowadzić, jako środek zbawienny a wywołany zbiegiem trudnych okoliczności. I tak:

"Co do Igo, wyborom świéżo dokonanym przez nas wotować 'adhezye', uznania 'za prawowite' itp., byłoby to niejako nasuwać powątpiewanie o ich legalności. Nadto, krokiem podobnym nie rozbroimy przeciwników Instytucyi, a siebie samych narazilibyśmy na słuszny zarzut nielojiczności, o jaką Okólnik sprawiedliwie obwinia Sekcyę Lyon.

"Co do IIgo, § 64 Ustawy upoważnia istnienie Centralizacyi w małym komplecie, gdy nieodparta konieczność nakaże jéj zamknąć się w tym szczupłym obrębie. Wielokrotne zdarzenia oswoiły Two z taką kombinacyą, niema więc potrzeby upoważnień *ad hoc*.

"Co do IIIgo, że Centralizacya jest 'Instytucyą, organem, narzędziem związku, nie zaś władzą', że 'nietylko nie może przytłumiać lub odrzucać żadnych pomysłów lub wniosków przedstawionych sobie,' ale owszem 'sama do tego dopomagać i przyczyniać się powinna,'—to wszystko tak proste, tak jasne, tak zgodne z duchem naszych zasad i przepisów naszych, że chyba zła wiara, inne miano urzędowi, inny cel jego powołaniu wymyślić by mogła. Przystoiż Towarzystwu, z krzywdą instytucyi jego, dekretować niczém nie wywołane postanowienia?

"Co do IVgo, utworzeniu 'Delegacyi pomocniczéj,' wybranéj przez jakąkolwiek część stowarzyszenia, członkowie z Wandei najmocniéj sprzeciwiają się:

"Bo Centralizacya ma prawo przybierania sobie członków do pomocy w czynnościach wewnętrznych;

"Bo podobne postanowienie—jak to słusznie uważa Okólnik—wbrew przeciwne organizmowi związku naszego, nietylko pożytku nie przyniesie, ale przeciwnie, w trudnych jak obecne okolicznościach, ruinę Stowarzyszenia spowodować by mogło;

"Bo nareszcie Centralizacya nie odmówi upoważnienia wskazanym sobie kandydatom, na miejsca objęte przez teraźniejszych Członków Komisyi Korespondencyjnéj, jeżeli uzna że przedstawieni równie powolni jéj zwierzchniczemu kierunkowi, umiejętniéj i skuteczniéj pośrednictwa dopełnić potrafią. Lecz większość 'wszystkich członków czynnych obecnych w Paryżu', możeż wskazać podobne osoby—ona, która od lat trzech czynami dowodzi, że sama ani potrzeb, ani dążeń Twa nie rozumié czy rozumiéć nie chce?

"Co do Vgo, 'konieczności niezbędnéj' dla któréj Demokrata miałby zmienić swój tytuł i firmę', nie pojmujemy. Zdaje się nawet, że to tylko przesadzone 'Strachy na Lachy'. A jednak, bezzasadném przypuszczeniem nie należałoby przymnażać obaw; bezzasadném—bo dwudziesto-kilko-letnie istnienie Twa i nasz w niém udział, dzięki judaszowéj sztuce, każdego z nas

dały poznać miejscowym władzom; i jeżeli prześladowanie ma nastąpić, nie poszlakiem tytułu pisma ścigać nas będzie, a zdjęcie firmy nie ukryje wnętrza. Dla żadnych względów Pismo Demokrata zmienić tytułu i firmy nie powinno; lepiéj zawiesić jego wydawanie, niżeli poważny a zasłużony organ Związku zmieniać na jakieś tam *Wiadomosci* mniéj więcéj polskie. W téj ostateczności, dla propagandy ważnych pomysłów, należałoby w częstszych Okólnikach otworzyć: Część nieurzędową.”

Następują uwagi przy Art. V, VI i VII przytoczone; po czém wracają do ogółu wniosku jak następuje:

“Dla powyższych powodów zmuszeni oświadczyć się przeciw Wnioskowi Sekcyi Batignolles, Członkowie z Wandei nie przynoszą skuteczniejszych środków, chociaż równie mocno, jak ta Sekcya, boleją nad opłakaném położeniem Twa, i równie gorąco, jak ona, radziby podnieść go z upadku. Ale mając niezachwianą wiarę w świętość zasad i celów naszego związku, są do niego sercem i rozumem przywiązani, jako do jedynéj formy skutecznego działania przez Tułactwo na Kraj; a ta wiara i to przywiązanie nakazują im ufać, że jak z tylu trudnych prób poprzednich, tak i z téj ostatniéj, wyjdzie niespożyty, gdy przeminą przyczyny co go w ten stan wtrąciły. Bo i jakież tego stanu istotne powody?—Oto najprzód, niegodna nas obawa prześladowań ze strony władz francuzkich, a następnie, uporne a nieprzerwane wichrzenia Mierosławskiego pospół z wdzierstwem Wysockiego do jakichś tam Pełnomocnictw dyplomatycznych, a co wszystko razem, dołączone do wojny przeciw Moskwie—wojny, tak na rękę roztropnym patryotom, zawróciło dobroduszne a niedosyć zahartowane umysły, w odmęcie narodowéj wady wygodnego wyczekiwania zewnętrznéj pomocy.

“Owoż dzisiaj, gdy pokój zawarty stwierdził nieomylność pojęć naszych, a przysłowiowe *pieczone gołąbki* przeleciały niepowrotnie, dziś nareszcie, gdy z pierwotnego przestrachu najtrwożliwszy ochłonąćby powinien, dziś—powtarzamy—ktokolwiek z Członków Twa nie popadł w ostateczne zwątpienie, nie wyparł się imienia Polaka, i czuje w duszy tętno obowiązków względem Ojczyzny, ktokolwiek nie zaślepł, nie zastygł w uporze; taki musi na nowo wprządz się pospołu z nami do pracy—do długiéj, uciążliwéj, ale jedynie skutecznéj pracy—samodzielnego wyjarzmienia Polski.

“Trzeba tylko umieć przetrwać złą chwilę, ku odparciu przeciwności natężyć całą siłę obowiązków, potrzeba przywrócić ład w pracy, uporządkować czynnych, przywołać rozpierzchłych lub ospałych.”

Następują rady zdrowe, jakie środki Centralizacya ma przedsięwziąść, z których korzystać nie omieszkamy. Musimy jednak zaczekać na skutek obecnego głosowania, i następnego odezwania się Komisyi Pomocniczéj. Członkowie Wandejscy kończą zdaniem następującém:

“Jedném słowem, nie reforma wypróbowanego długiém doświadczeniem organizmu, ale ścisłe wypełnianie jego przepisów może ocalić związek i prace jego uczynić pożytecznemi Narodowi.”

Oto względy na rozważeniu których Two wyrok swój ostateczny oprze. Czas już wielki przystąpić do jego wydania i rozpocząć odnowione życie w nowym porządku. Wzywamy więc Sekcye do zebrania się w jaknajzupełniejszéj liczbie do spólnéj a stanowczéj nad wnioskami narady i decyzyi i do przysłania nam wypadku głosowania, z wyrażeniem liczby głosów za każdym w szczególności Artykułem. Termin przesłania głosów przeznaczamy na dzień 1 Lipca b. r. Tylko niespóźnienie się na naznaczony termin i spół-

czesność w nadesłaniu odpowiedzi od wszystkich Sekcyi i członków może przyspieszyć druk Okólnika, ogłaszającego ostateczny wypadek z obecnych narad i głosowania. Ekspedycye mogą być nadsyłane albo wprost do Centralizacyi, albo, jeżeli z Francyi, za pośrednictwem Komisyi Korespondencyjnéj pod adresem: *Mr. Martin Kroczyński, 22, rue Véron, Montmartre, Paris.*

Obywatele! Przesyłając wam z miejsc tylu owoce waszych sumiennych i samodzielnych uczuć i przeświadczeń, zgodziwszy się w ich objawieniu na wszystkie kardynalne polityki demokratyczno-polskiéj zasady i środki, daliście dowód jawny i pocieszający téj trwałéj Twa żywotności, w którą wiary naszéj żadne zaburzenia i odstępstwa zachwiać nie zdołały. Dowód ten niech będzie dla zwątpiałych otuchą, dla znurzonych pokrzepieniem, dla nieczynnych przebudzeniem z chwilowego letargu. Złożyliście go w porę; bo te same wypadki, które, rozwiawszy złudne marzenia, zdały się niektórym cel życzeń naszych na długie odsuwać lata, nietylko ułatwiły nam wrócenie do dawnego normalnego porządku, ale co jest nierównie ważniejszém, wykryły w oczach ludów rzeczywiste ich nieprzyjaciół zamiary, i zwróciły je na prawdziwą drogę ich zniweczenia. Przeciw nowemu Świętemu Przymierzu na stłumienie osobistéj wolności, zagaszenie ostatnich światełek, i pozornemi ulepszeniami lub pochlebstwami umorzenie ducha, przeciw któremu gwałty przemódz nie zdołały, wzmaga się, wzdyma i rośnie potęga ludowéj powodzi, przed którą w kraju druku wolnego dzienniki konserwatywne nawet czołem bić poczynają. Wietrzą zwycięztwo, podziwiają potęgę myśli jednościowéj we Włoszech, a śledząc niezliczonych podkopów, jakie propaganda ludowa pod minami policyi francuzkiéj bezpiecznie po kraju całym szerzy, gubią się w swych domysłach i swych rachubach na przyszłość. Angielskie demokratyczne dzienniki podkopy te prowadzą daléj, aż pod Wiedeń, Berlin, Bukarest i Moskwę, i jakkolwiek mogą się zawodzić w szczegółach, treść ich doniesień jest pewną, i każe nam być w pogotowiu. Otóż w takiéj to chwili Two nasze dało dowód odnowionego życia. Niechże się weźmie do pracy, w siebie i przyszłość swą ufne; niech gromadzi i szereguje rozpierzchłych, wskrzeszeniem sądownictwa swojego niech rozbroi wichrzących, urządzeniem podatkowania niech opatrzy się w środki, niech nadewszystko wiernie strzeże swego rewolucyjnego stanowiska, a Rewolucya, gdy stanie, dostarczy nam sił do zwycięztwa.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Członkowie Centralizacyi Towarzystwa Demokrat. Polskiego:
Stanisław Worcell, Antoni Żabicki, Ludwik Bulewski.

Londyn, dnia 22go Maja 1856 r.

Londyn. W Drukarni Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.